

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Dziś: Piotra i Pawła Ap.
Poniedziałek: Emiljanny M.
Wtorek: Teodoryka Kapł.
Środa: Nawiedzenie N. P.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 41.
Zachód " " 8 " 23.
Długość dnia godzin " 16 " 42.
Przybyło " " 9 " 04.

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 48 w.
Zachód " " 1 " 22 z.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.
Dziś o godzinie 4-jej rano, ciepła 15 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz potrawy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frenclera ul. Senatorska.

Oczwartek: Hol jodora Błog.
Piątek: Józefa Kalasant.
Sobota: Cyryla i Metodęgo
Niedziela: Do aniki Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Admin. 121.

KALENDARZ

Imiona sławiańskie: Dziś Wyszomira, jutro Cichosław.
Zebrańskie: b. studentów uniwersytetu warszaw-
skiego, którzy ukończyli wydział prawny w r. 1870-ym. (Ko-
ściół archikatedralny, św. Jana—9 rano.)
**Popis dorocznego uczni i uczennice Towarzystwa muzyczne-
go.** (Sala reductowa—12 w południe.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kra-
k.-Przedm. 15—od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.) — Wystawa
obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej
wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy.
(Nowy-Swiat 56—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) —
Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślni-
czego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-
Przedm., 66—od 10-jej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)
Regaty: Pierwsze tegoroczne wyścigi wodne Towarzystwa
wioślarskiego, po ukończeniu których w lokalu zimowym To-
warzystwa przy ulicy Królewskiej dana będzie wieczorna
składkowa. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle—5 po
południu.)
Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)
Teatr: Letni: dziś „Oj! mężczyźni, mężczyźni”, jutro „Oj!
mężczyźni, mężczyźni”; — Nowy: dziś „Nowy Don-Kiszot”,
jutro „Nitouche”. (S wieczerem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-jej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na
zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 715 kop. 9.
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecz-
niają się od 9-jej rano do 12-jej w południe i od 4-jej do 5-jej
po południu.)
— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie so-
lenna wotywa.
— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem
wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz
nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym na
pamiątkę poświęcenia w kościele św. Jacka (po-domi-
kańskim).

Bismark w karykaturach.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Paryż w czerwcu.

Zyjemy w czasach, kiedy we Francji człowiek pu-
bliczny staje się naprawdę popularnym dopiero przez
robione z niego karykatury. Dla francuza począt-
kiem rozgłosu jest zamieszczenie życiorysu w słowni-
ku Vapereau, ale dopiero karykatura jest uwieczne-
niem sławy. Są ludzie, którzy nawet płacą za to, aby
być przedmiotem karykatury. Dlatego też liczba
pism, ilustrowanych karykaturami, wzrasta z każdym
dnem, a nawet wychodzą dzieła poświęcone historii
karykatury tej lub owej epoki, tego lub owego
kraju.

Tym razem ks. Bismark sam jeden dostarczył ma-
terjału do książki, poświęconej wyłącznie jego kary-
katurom. Jest ich tam do 140, ale to tylko drobna
część, bo wszystkie karykatury, jakie natchnął by-
ły kanclerz, mogłyby utworzyć kompletną biblio-
tekę.

Autor, p. Grand-Carteret, powtarzając żart mona-
chijskiego Puncta, uważa, że kanclerz żelazny za-
mienił się w stare żelazto, że należy już do prze-
szłości i że wybiła już godzina śmiania się z tego,
przed którym wczoraj jeszcze cały świat drżał. Pan
Grand-Carteret pełną ręką czerpał z pism satyry-
cznych wszystkich krajów. Karykatura niemiecka
przedstawia Bismarka, Kalnoky'ego i Crispiego jako
trzy Parki; angielska znów daje Bismarka i Glad-
stone'a, portretowanych w postaci psów, z podpisem
pod spodem: „Wyrzuceni za drzwi”. Na karykaturze
szwajcarskiej, Bismark, przebrany za guwernantkę,
prowadzi na spacer Austrię i Włochy, przedstawione
pod postacią młodych pensjonarek i mówi do nich:
„Proszę patrzeć przed siebie. Żadnego zerkania na
bok i strzelania oczkami!”

I tak cały świat szydził z niego, a on pomimo to

triumfował. Choć usunięto go na stronę, system jego
przecież go przeżył i trzeba będzie, ażeby prawo nie-
słuchanie upokorzyło się, ażeby ta przyrzekała, że nie
ona jest wszystkiem. Francja, zdeptana i okaleczona
przez Bismarka, nawet i w karykaturze zdradza mi-
mowoli, że ten wróg o wielkiej głowie jej imponuje.
Na jednej z tych karykatur francuskich widzimy
Bismarka jako Gulliwera, przypatrującego się liliput-
owi Gambecie, który stojąc na stole wysila się na
to, aby głos jego doszedł uszu kolosa. Grand-Carteret
robi ciekawe spostrzeżenie, że karykaturowa cofała się
przed gwiazdą Bonapartego. „Liczba karykatur pier-
wszego konsula jest bardzo niewielka”. Natomiast
na Napoleona po jego upadku stoczyła się cała la-
wina rysowanych głupstw.

Karykatura, która nie oszczędzała Bismarka w do-
bie jego potęgi, nie pastwi się dotąd wcale nad Bis-
markiem upadłym. Jedną z nich wyobraża go pod
postacią Napoleona na wyspie św. Heleny, inna
znów jako Herkulesa powracającego do namiotu,
odzianego w skóry zwierząt z urlopu w rękę. Wi-
docznie Bismark jeszcze obudza postrach. Być może,
że gdyby cesarz Wilhelm bardziej namarszczył brwi,
karykatura niemiecka byłaby mniej trwożliwą wo-
bec bóstwa. Ale bóstwo zstąpiło tylko ze swojego
pedestału, lecz wcale nie zostało rozbite, a tłum lę-
ka się podnieść na nie rękę i zapytuje się sam sie-
bie, czy staremu graczowi przypadkiem znów usze-
ścić się nie uśmiechnie. Na austriackim rysunku wi-
dzimy naszkicowanych Bismarka i Capriego, sto-
jących przed karykaturową, do której eks-kanclerz wkła-
da watek z napisem: *Symfonia pokojowa*. Podpis
pod tą karykaturą jest taki: „Bismark. Mój kochany
Capri, w koncercie europejskim masz tu po mnie
bardzo łatwe zadanie; poprostu kręć tylko korbą”.
Na to Capri odpowiada: „Ależ to wcale nie jest
sztuka. Zostaw-że mi swój instrument.” Bismark zaś
mówi: „Mój mały, pierwsze skrzypce tylko ja mogę
prowadzić!”

47)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrená

(Dalszy ciąg.)

Stanisław nie uważał za stosowne w tej chwili
wtajemniczać ją w nie, ani tłumaczyć, dla czego jej
prywatne pokwitowanie znaczyło coś jedynie wobec
osoby, wręczającej pieniądze, jeżeli prezes nie był
jej zupełnie pewny. Prezes zaś nie mógł podejrz-
wać o elementarną nieznajomość prawa. Było w tej
całej sprawie coś niejasnego, a nawet więcej, coś po-
dejrzanego. Mogło to ująć uwagi niedoświadczonych
dziewcząt, ale on, on powinien był wiedzieć, co to
znaczy. Przechadzał się po pokoju zamyślony przy-
glądając się banknotom, które na niego wywierały
wpływ magiczny. Czyżby prawdą było, co mu się
przelotnie obito o uszy w czasie balu, że prezes za-
chwycił się Marcelą. Miał on żonę, to prawda, ale
żona ta znaczyła tak mało w jego życiu, a dla ludzi
bogatyń rozwód jest rzecz łatwą. Otwierały się
przed nim nowe perspektywy. Mogła to być jednak
tylko fantazja bogacza, chcącego delikatnie przyjść
w pomoc rodzinie człowieka, z którym był w bli-
skich stosunkach. Z prezesem i to było możliwe,
słyszał ze wspaniałomyślności. Potrzeba mu było
wiedzieć, co sądziła o tem Marcela.

— O czem myślisz?—spytała go siostra.—Trzeba
będzie zaraz spłacić, co się komu należy, uwolnić
rzeczy z pod zajęcia.

— Trzeba będzie także ograniczyć bardzo wydat-

ki, zreformować dom, zmniejszyć mieszkanie. Bo
z tej sumy zostanie się nam nie wiele.

— Tak?—westchnęła, zachmurzona nagle tą ko-
niecznością.

— Chyba, że małżeństwo twoje z Melchjorem na-
stąpi niedługo.

W tej chwili zapomniła zupełnie o starym kawa-
lerze.

— Oh!—zawołała—teraz położenie nasze się zmie-
niło. Pozwól mi odetchnąć i nie myśleć o nim.

Brat spojrział na nią podejrzliwie. Suma ta przy-
nosiła im ulgę, ale nie zmieniała z gruntu położenia.
Czyżby wiedziała coś więcej i przed nim ukrywała.
Próbował ją wybadać ostrożnie, bez obudzenia nie-
ufności.

— To dziwne—wyrzekł, patrząc jej wprost w
oczy—iż w papierach ojca nie było wzmianki żadnej
o tej sumie.

Nie zafrasowało jej to wcale.

— Prezes musiał ją mieć zapisaną, lub pamiętał
o niej. Czyż to nie na jedno wychodzi?

— Postąpił bardzo szlachetnie—rzucił po chwili.
Wzruszyła ramionami.

— To rzecz tak prosta—wyrzekła ze wspaniałem
lekcważeniem, zrobiłby to każdy.

— Ostatecznie, czy nie domyślasz się—zawołał
znieczierpliwiony—dla czego tobie, która się do inte-
resów nie mieszasz, odesłał pieniądze?

Zamyśliła się i nagle rumieńce wystąpiły jej na
twarz. Stanisław sądził, iż podejrzania ich się zbie-
gły, ale słowa jej wyprowadziły go z błędu.

— Ah!—szepnęła z boleścią—pewno ktoś obmó-
wił cię przed nim.

— Jak to?—zawołał—ty myślisz, że nie chciał
zawierzyć mi tej sumy.

— Inaczej, dla czegożby mnie ją odsyłał?...
Więc to było jedyne podejrzenie, jakie jej się na-

sunęło? Patrzała na niego przezrystym wzrokiem
tak pełnym szczerości, iż musiał uwierzyć temu. Wo-
bec nieokreślonego położenia należało postępować
bardzo oględnie.

— Marcelo!—wyrzekł, biorąc jej ręce w swoje—
nie ufaj temu niespodzianemu uśmiechowi losu, nie
zrażaj pana Melchjora.

Rzuciła mu się na piersi, jakby w jego ramionach
szukała obrony przed ohydą przyszłości.

— Oh!—szepnęła—wiem, że mi nie innego nie
pozostaje, trzeba mi przyzwyczaić się do tej myśli.
Ale dziś, teraz, tak nagle, ja nie mogę... nie mogę...
nie mogę!

Powtarzała te słowa wśród łez, które napłynęły jej
oczy. A potem szepnęła zaledwie dosłyszalnym gło-
sem:

— Gdybym nie widziała go przynajmniej przez
dni kilka. Idź do niego... powiedz mu... powiedz,
co chcesz, tylko niech nie przychodzi.

Stanisław pomyślał, iż był to rzeczywiście najroz-
sądniejszy projekt. Przez dni kilka położenie po-
winno się wyjaśnić o tyle, by można się łatwiej po-
kierować. Czułostkowość kobieca miała widać do-
brą stronę. Marcela była teraz dla niego istotą dro-
goczną, jak karta atutowa dla gracza, albo koń wy-
ścigowy dla sportsmena, za jej sprawą mógł jeszcze
wygrać los wielki.

Wypadało mu spełnić jej wolę. Udał się więc do
pana Melchjora z trudną rolą powstrzymania jego
odwiedziny bez ostudzenia zapalu. Na jednej z odle-
głych ulic Warszawy stary kawaler zajmował we
własnym domu willę z ogrodem i cieplarnią. Miał
namietność do kwiatów i bukiety, jakimi obdarzał
niekiedy piękne panie, wyhodowane były u niego.
Dlatego to może obdarzał niemi rzadko, w dowód
szczególnej łaski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Bismark w to wierzy, a wielu ludzi podziela to jego zdanie. A jednakże niech przejrzy ten tom, poświęcony jego karykaturom—mówią one o czasach, kiedy go się lekano, niezadługo artyści rzucą się na jego spadkobiercę. Dla Bismarka, odpadłego od władzy, będzie to jedna gorycz więcej, kiedy spostrzeże, że Europa przestała już zajmować się jego trzema włosami.

Sic transit gloria mundi.

Władysław Mickiewicz.

Bilety abonamentowe.

(Od b. w. ogrodu zoologicznego).

Niejednokrotnie dawały się słyszeć utyskiwania mniej zamożnych mieszkańców Warszawy, obarczonych licznější rodziną, że częste odwiedzanie ogrodu zoologicznego pociąga za sobą zbyt wielkie dla nich koszty. Przyznawano, że ogród, w połączeniu z istniejącymi przy nim zbiorami krajoznawczymi, jest jedynym w Warszawie miejscem, gdzie nie tylko dzieci, ale i starsi, mogą, prócz rozrywki i odpoczynku, znaleźć pożytek umysłowy; że do odwiedzania go zachęca choćby dogodnie położenie jego pod względem spacerowym; nie twierdzono nawet, by obecna opłata za wejście była za wysoka; a jednak, podług mnie mania utyskujących, ogród, jako stałe miejsce rozrywki, dla średnio zamożnych jest zbyt drogiem. Robiono na wet obrachunek.

Rodzina, złożona z 5-1u osób, tj. z 2 rodziców i 3-ga dzieci, płaci jednorazowo za każde wejście od osoby dorosłej do ogrodu 20 kop. i do Muzeum 10 kop., od każdego zaś dziecka do ogrodu 15 kop. i do Muzeum 5 kop., razem rs. 1 kop. 20, bez Muzeum 85 kop. Jeżeli nie liczyć nawet ślizgawek, urządzanych zimą, zwykłego zwiedzania w dni powszednie, samych zabaw w ciągu pięciu letnich miesięcy odbywa się w ogrodzie co najmniej 20. Kto ma dzieci i zna zalety tych zabaw, radby na każdą prowadzić swe potomstwo, tymczasem pociąga to za sobą wydatek w postaci 24 rs. (bez Muzeum 17 rs.); gdyby tylko 10 razy do roku dać możność zabawienia się dzieciom, wyniesie to 12 rs. lub 8½ rs.

Trudno nie przyznać słuszności tym skargom.

Trzeba ogród uprzystępnąć szerokim kołom mieszkańców; zarząd to miał ciągle na myśli. Nie może on jednak obniżyć opłaty za jednorazowe wejście, ona bowiem stanowi jedyny dochód ogrodu, z natury swojej niepewny, przynajmniej z góry niedający się określić. Zarząd mógłby uprzystępnąć opłatę za wejście tylko w tym razie, gdyby był w stanie z góry obliczyć, iż ona da w rocznym budżecie dochód, pokrywający stałe wydatki ogrodu.

Dokonać tego mogą stałe, roczne bilety wejścia.

Ogród Zoologiczny w naszych warunkach, nie licząc na subwencję, jak to ma miejsce gdzie indziej, musi mieć stały, w oznaczonych okresach czasu wpływający dochód, inaczej wszelki nakład w celu rozwinięcia ogrodu będzie dlań przedsięwzięciem ryzykownem.

Obecnie, kiedy był ogród Zoologiczny zyskuje coraz trwalsze podstawy, zarząd, uwzględniając zarówno słuszne żądania publiczności, jako też interes ogrodu, zdecydował się na wprowadzenie stałych biletów. Bilet roczny kosztować będzie 6 rs.; da on nabywcy prawo wprowadzania w ciągu całego roku, jak do ogrodu, tak i do Muzeum, a zarazem na zabawy dziecięce i ślizgawki, rodziny, złożonej z 5-1u osób. Powyższe skargi nie będą chyba miały od teraz racji bytu. Przypuśćmy, że rodzina, złożona z 5-1u osób, dla samych dzieci zmuszoną była dotąd odwiedzać ogród raz na miesiąc; wydawała ona rocznie na wejście do ogrodu i do Muzeum 14 rs. 40 kop., płacąc jednorazowo 1 rs. 20 kop. Obecnie, gdy posiadać będzie bilet roczny za 6 rs., wejście dla niej miesięcznie wyniesie 50 kop., t. j. na osobę przeciętnie 10 kop., zamiast, jak dawniej 25 kop. za wejście jednorazowe.

Zarząd, robiąc to udogodnienie, czuje się zmuszonym zwrócić uwagę mieszkańców, że reforma ta dla ogrodu wtedy tylko będzie korzystną, jeżeli znaczna ilość biletów będzie przez nich rozkupiona. W przeciwnym razie ogród po roku próby będzie zmuszony do dawnych cen powrócić.

Liczy też zarząd w tym razie na to, że kogo nie zachęci do kupienia biletu zrozumienie własnego interesu, tego nakłoni może do tego kroku poczucie zwykłej solidarności, właściwej człowiekowi społecznemu, a polegającej na życzliwym choćby protegowaniu instytucji, która współobywatela nie dla zysku i spekulacji, ale dla pożytku jego dzieci założyła i stara się rozwijać.

Z e s z k ó ł.

Po odbytych w d. 24-ym b. m. egzaminie otrzymali stopnie prowizorów następujący farmaceuci:

C. ex. laude pp.: Edward Bekker, Piotr Grobicki, Władysław Kalicki, Ludwik Świecki, Jan Skoryna, Walerjan Strobek, Władysław Zółtowski i bez odznaczenia, pp.: Antoni Cieślowski, Jan Chroński, Wiktor Dobrowolski, Teodor Dużyński, Horacy Eljassohn, Feliks Grodzki, Józef Kwaskowski, Franciszek Kisielewski, Julian Klette, Wacław Korpaćewski, Bolesław Krauze, Zygmunt Lesiński, Adam Michałski, Nikodem Muszyński, Tadeusz Pletka, Elimelech Rybakow, Wacław Sojecki, Józef Wabner i Wacław Zenczykowski.

*

W wyższej szkole handlowej tutejszej imienia Leopolda Kronenberga, po ukończeniu kursu, otrzymali patenta następujący uczniowie:

Józef Aleksandrowicz, Zygmunt Bagniewski, Jan Bohuszewicz, Kazimierz Bruszewski, Józef Bulakowski, Michał Wiktor Czaplicki, Konstanty Czerwiński, Karol Doroszyński, Roman Gierszewski, Jan Hermanowicz, Władysław Kapaon, Szymon Kaftal, Edward Knobloch, Maksymilian Koniński, Witold Koscia, Teofil Kujawski, Stefan Mazowiecki, Celestyn Matalewicz, Ignacy Mrozowski, Maksymilian Olszewski, Konrad Ostrowski, Adolf Polnikier, Feliks Przeradzki, Seweryn Seidenman, Józef Szupp, Izrael Szpilfogel, Józef Topolnicki, Adolf Truskier, Juliusz Tuvé, Kazimierz Walewski i Artur Wierzbowski.

*

Instytut weterynaryjny w Warszawie ukończyli w r. b. następujący studenci:

Aleksander Michałowski, Jan Hryniewicz, Jan Wyrzykowski, Józef Zubkiewicz, Zygmunt Blikle, Wacław Biełkiewicz, Kazimierz Wolicki, Franciszek Hauszyl, Jan Żytko, Wacław Zych, Adam Ilciewicz, Arseni Kłerykow, Karol Kubiński, Kazimierz Leszczyński, Niedziółko Marynow, Dominik Maciński, Stanisław Opiełowski, Antoni Paciorewski, Wincenty Rosiewicz, Mieczysław Rybaltowski, Bolesław Sadowicz, Gabriel Sikorski, Julian Stachewski, Władysław Sulewski, Leon Chraszczyński, Zdzisław Bieliniowicz, Karol Golanowski, August Rychłowski i Jan Stepanow.

*

W d. 20-ym b. m. odbył się w gimnazjum męzkim w Piotrkowie akt uroczysty, na którym wszyscy uczniowie klasy VIII-ej, w liczbie 23-ch, otrzymali patenta dojrzałości. Nazwiska ich są:

Marceli Bacciaroli, Władysław Bacciaroli, Mikołaj Gliński, Salomon Glücksman, Józef Józwicki, Kazimierz Jasielewicz, Antoni Kiebaszowski, Leonard Lorentowicz, Józef Masłowski, Józef Michałski, Paweł Millak, Felician Otoczek, Abraham Perelmann, Andrzej Pszoniecki (ze złotym medalem), Kazimierz Radwan, Jan Strahler, Szajewicz, Franciszek Tabacki, Zygmunt Topolewski, Stanisław Ulatowski, Aron Winawer, Zygmunt Wyżnikiewicz i Marjan Zaleski.

Także akt w gimnazjum żeńskim w Piotrkowie odbył się w d. 21-ym b. m. Patenta z ukończenia 7-miu klas otrzymali:

Różalja Kohn, Lucyna Lembke, Anna Łogucka, Zofja Paiewska, Marja Piotrowska, Natalia Sorokina, Nadzieja Woronowa i Antonina Worotnicka.

*

Patenta dojrzałości w gimnazjum w Częstochowie otrzymało 14-tu uczniów, z ogólnej liczby 17 tu, a mianowicie:

Feliks Bogucki, Jan Boleschowski, Jan Czeraszewicz, Bernard Ginsberg, Włodzimierz Kownacki, Jakób Mokraner, Marjan Maczyński, Bernard Openheim, Jan Pacorski, Piotr Pierwecha, Larek Rozenfeld, Franciszek Siemieniński, Mikołaj Szyzow i Bolesław Wosiński.

W szkole 3-klasowej miejskiej, utrzymywanej przez p. J. Lamparskiego, rok szkolny zakończył się w d. 22-gim b. m.

Nagrody I-go stopnia otrzymali:

ze starszego oddziału kl. I-ej: Adolf Zilbersztejn, Dawid Jermolowicz i Jan Skulski; z młodszego oddziału kl. II-ej: Wacław Lühe, Stanisław Persidok i Władysław Stanieg.

Nagrody II-go stopnia, czyli pochwały, otrzymali następujący uczniowie:

z kl. I-ej: Aleksander Helman, Kazimierz Morawski i Włodzimierz Chmielewski; z kl. II-ej: Czesław Wardajn i Feliks Kmita.

Szkola ta rozwija się dość pomyślnie, gdyż w drugim zaledwie roku istnienia liczy już 84-ch uczniów.

Po wakacjach otwartym będzie starszy oddział klasy II-ej, a w następnym roku dwu oddziałów klasy III-ej.

Na pensjach żeńskich w Częstochowie rok szkolny zakończył się w d. 26-ym b. m.

*

Szkolę realną w Łowiczu ukończyli w r. b. następujący uczniowie z oddziału ogólnego:

Antoni Berson, Leon Boldaski, Jan Wolski, Antoni Knoć, August Klejn, Jan Miedwadowski, Tadeusz Nowiński, Mieczysław Ptaszyński i Józef Fabjanowski. Z oddziału techniczno-mechanicznego: Alfons Banachowicz, Konstanty Berson, Gustaw Bryling, Henryk Habich, Ignacy Dargiewicz, Franciszek Kares, Teodor Dubrowski, Antoni Denikin, Feliks Małkowski, Czesław Rodkiewicz, Antoni Olader, Stefan Smoleński, Michał Trzeciak, Jan Fijałkowski, Kazimierz Jasiński, Kazimierz Wernie, Jan Jasiński, Zygmunt Strasburgier i Aleksander Wolfowicz.

*

Progimnazjum I-sze w r. b. ukończyli następujący uczniowie:

Feliks Bachrach, Benjamin Bassis, Sz. Berlin, S. Burawik, Jerzy Chodaczynski, Stanisław Czarnecki, Ignacy Elfrat, Stanisław Fliski, Feliks Feldhuzen, Michał Grodzki, Jakób Glass, Samuel Glass, Wacław Jakobsohn, Wacław Kirszt, Salomon Korngold, Ignacy Krantz, Stanisław Krocin, Antoni Kornecki, Michał Lissau, S. Liberowski, Henryk Lurie, Eugeniusz Miklaszewski, S. Marszałkiewicz, S. Mine, Szymon Pechnik, Kazimierz Przyborowski, W. Płodowski, Jan Pokorny, Maurycy Rozenbaum, Szymon Rundstein, Jan Rottermund, Józef Rupniewski, Aleksander Sachs, Marcin Tingle, Ludwik Wagner, Szymon Wierzbowski i Karol Wiśniewski.

Krety — nie ludzie.

Od czasu do czasu powtarzają się w Niemczech głosy, przemawiające za wprawdzeniem w granice państwa tautonów taniego robotnika-chińczyka.

Głosy to oczywiście żrzdaka odzywające się, głosy tem mniej przekonujące, ile że jedynie na teoretycznych wywodach oparte.

Alarmują jednak i przerażają tych, którzy pladze inwazji chińskiej na miejscu w Stanach Zjednoczonych przyrzekli się dokładnie.

Przeciw głosom tym wystąpił między innymi Curt Abel z Freiburga, znawca stosunków amerykańskich, który w San Francisco miał sposobność poznać robotnika chińczyka.

Posłuchajmy, co—zostawiając sprawy ekonomiczne na boku—o robotniku tym mówi:

„Gdy chińczycy po raz pierwszy zawitali do San Francisco, kwestję mieszkań rozwiązali krótko i węzłowato.

Mieszkać w domach, po ludzku—kosztownie, choćby bodaj najędźniejsze budować chaty—i to kosztuje. Na szczęście miasto, zbudowane na gruncie pagórkowatym, nastroczyło im samo rozwiązanie zadania. Chińczycy wynieśli się na jedno ze wzgórz i wkopali się w nie na 45 stóp głęboko, urządzając w niem 4 piętra jam, w których obecnie 40,000 osobników znajduje pomieszczenie. Na powierzchni ziemi zostało się ich wszystkiego 10,000 i to tylko dlatego, że kopać już dalej było niepodobniństwem.”

Dzielnica ta chińczyków, to miasto podziemne, usuwające się zupełnie z pod nadzoru policji i prawa—to istne piekło.

Zwiedzał je Curt Abel w towarzystwie tajnego ajenta policji, który sam jeden chyba w labiryncie tym kurytarzy i jam jako tako mógł się orjentować.

„Z ulicy Dupont stromemi schodami prowadziło wejście—opowiada ten *sui generis* Dante—a po przebyciu 30 schodów znaleźliśmy się w korytarzu, oświetlonym ogniem, palącym się na środku, ponad którym wisiła kilka kotłów. Zapachy, płynące z kotłów tych i kurytarza, zapierały oddech; dusiłem się, podczas gdy mieszkańcy nory tej bawili się straszna jakąś chińską muzyką.

Po obydwóch stronach kurytarza ciągnęły się długim szeregiem nory, w których w każdej po tuzinie chińczyków mieszkało. Nora taka obszerna jest na jakieś 8 stóp kwadratowych, a do 6 wysoka. W ścianach osadzone są przyce, szeregiem jedna nad drugą. Na każdej z przyce leżała postać ludzka, zajęta w milczeniu paleniem fajek z opium. Powietrze przepełniały gęste nieprzebite mgły.

Towarzysz mój otworzył okopcone dymem drzwi, prowadzące do jednej z jam. Ciężniejsza była od innych. W kącie na słabym ogniu smażyło się coś w kotle. Na jednej z przyce siedział stworzenie ludzkie, o ile z ubrania sądzić mogłem, kobieta. W rękach trzymała olbrzymiego czarnego kota, obok na sznurku uwiązana, łażąc na nas spoglądając, siedziała psina niewielka, zdawało się, przeżuwała, co ją czeka, tak pies bowiem, jak i kot, tuczone były, a przeznaczone na stół któregoś z łakotniśców chińczyków. Obok na ziemi siedział człowiek jakiś, bezmyślnie co chwila spluwający w ogień. Uciekłem ztamtąd czempredzej.

Schodami spuszczałem się niżej i niżej i, minawszy dwa piętra, znalazłem się nareszcie w najniższym, 45 stóp pod powierzchnią ziemi. Kurytarz zamykała w pewnym miejscu gruba krata żelazna. Towarzysz mój objaśnił mi, iż po za nią prowadziło przejście popod całe podziemne miasto chińskie, które dla utrzymania jakiegoś takiego porządku policja zamknąć była zmuszona.

I tu nory jedna przy drugiej, a w norach stado ludzi, mogących przecie mieszkać po ludzku, a mieszkających tak z upodobania.

Gdy wydobywszy się z podziemia tego znalazłem się na ulicy Dupont, ocenilem po raz pierwszy w życiu, czem na ulicy tej nawet, przesiąkniętej niemożliwymi zaduchami, jest to, co nazywamy powietrzem.

Dzielnica chińska połączona jest cała tak podziemni, jak i na powierzchni budowaniami kurytarzami. Istne to krecie nory, w których bezkarnie gnieździ się zbrodnia i nikt jej tam dosięgnąć nie zdoła. Liczba morderstw, kryjąca się wśród tych podziemi, wszelkie pojacie przechodzi.

Wszystko jednak jest nieczem w porównaniu do budy, zbitej z desek, w której za przewodnictwem towarzysza mego znalazłem się nagle. Była to t. zw. „śmiertelna” buda chińczyków.

Jęcząc i wijąc się w bólach, na przycach przy ścianie leżało dwie osoby: kobieta i mężczyzna. Chorobą zgryzione do ena, lada chwila ostatnie wydać miały tchnienie.

Tutaj to chińczycy zabobonni wyrzucają ludzi konających, przekonani, że gdyby im w norach własnych zmarli, to niepokoiłoby duchem po wszystkie czasy żywych.

Obok przyce stały filizanki z herbatą, ogólnem dla chińczyka na wszelkie cierpienia lekarstwem. Chorzy jednak nie mieli dość sił filizanki do ust podnieść, ginęli tak samotnie bez świadków i pomocy.

Towarzyszyli im jeno pod ścianami dwie paki drewniane, naprzód już przygotowane dla nich trumny.”

Ozy nie dantejska no piekło wędrowka? (—)

W pamiętniku E. S...

Gdy nie znasz życia tajemniczej toni,
Gdy nie znasz drogi, którą ci iść trzeba,
Życie oszuka cię barwami nieba
I modrą falą głębie swe osłoni.

Lecz gdy głębia wkoło cię otoczy,
Przedrą się barwy, co na fali drżały,
Z otchłani wstaną wnet spiętrzone wały,
We mgłach ci zgina zalzawione oczy...

I poznasz głębie tajemnicze blisko,
Nie takie cudne, jak były z oddali:
Uśmiech, jak promień, lśni tylko na fali,
A łzy, jak perły, kryje mierz kołysko.

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiad.* podają bliższe szczegóły o projekcie skoncementowaniu całego taboru ruchomego kolei żelaznych w rękach rządu. Według istniejącego projektu dla osiągnięcia powyższego celu budowa nowych wagonów odbywać się będzie wyłącznie kosztem skarbu, tak, aby z czasem, gdy dotychczasowy tabor zostanie wycofany skutkiem zużycia, nowe wagony należały do skarbu, który za pośrednictwem specjalnego organu zarządzać będzie eksploatacją ruchu towarowego. Co się tyczy towarzystw kolejowych, to będą one tylko właścicielami linii, pobierającymi pewną opłatę za ruch wagonów towarowych od puda i wiorsty.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż do ministerjum dóbr państwa wniesiono projekt organizacji zjazdów ziemian rolników. Według projektu, rok rocznie w oddzielnych powiatach winni zgromadzać się ziemianie, celem naradzenia się w kwestji potrzeb rolnictwa. Tego rodzaju zjazdy powiatowe mają stanowić ogniwa, łączące dany okrąg z centralnem towarzystwem rolniczym gubernialnem, które ze swej strony byłoby pośrednikiem pomiędzy samą organizacją ziemiańską a wyższymi władzami, zajmującymi się sprawą rolnictwa.

— Na zasadzie Najwyższego upoważnienia, oraz w myśl decyzji, zapadłej na ogólnem zebraniu akcyjnarzuszów kolei wiedeńskiej w dniu 3-im kwietnia r. b., w dniu 1-yim października zostaną spłacone wszystkie dotychczas niewylosowane 5% obligacje tegoż Towarzystwa ser. II-ej z r. 1868-go (talarów 2,054,200 = £ 308,130), ser. III-ej z r. 1870-go (tal. 2,966,000 = £ 444,900), ser. IV-ej z r. 1872-go (tal. 4,682,300 = £ 702,345), ser. V-ej z r. 1875-go (tal. 3,118,100 = £ 467,715) i ser. VI-ej z r. 1880-go (marek 23,133,600 = £ 1,156,680). Oprocentowanie obligacji, ulegających spłacie, ustaje z dn. 1-yim października 1890-go r. Natomiast Towarzystwo kolei wiedeńskiej wypuszcza 4% obligacje, których kapitał i procenta płatne są w złocie, na ogólną sumę wartości nominalnej rubli złotych 21,535,000 = franków 86,140,000 = marek 69,601,120 = guldenów holenderskich 41,174,920. Obligacje te zabezpieczają się na całym majątku i dochodach Towarzystwa i ustępują pierwszeństwa li tylko rencie przypadającej skarbowi (rubli kredytowych 250,000) i obligacjom 3% ser. I-ej (których znajduje się obecnie w obiegu franków 7,831,000). Amortyzacja nowych obligacji nastąpi w przeciągu 41½ lat począwszy od 1-go lipca 1891-go r. przez losowanie. Pierwszy kupon płatny będzie w d. 1-m stycznia 1891-go r. Na roczną amortyzację przeznaczają się 0,95402% wartości nominalnej pożyczki z dodaniem zaoszczędzonych procentów od obligacji umorzonych. Kupon i wylosowane obligacje raz na zawsze wolne są od wszelkiego ruskiego podatku. Subskrypcja na konwersję przeznaczonych do spłaty 5% obligacji kolei wiedeńskiej odbywać się będzie aż do 7-go lipca r. b. włącznie, a subskrypcja na nowe 4% obligacje za gotowiznę dnia 7-go lipca r. b., w Berlinie, w Frankfurtu n. M., w Wroclawiu, Brukseli, Antwerpii, Amsterdamie, oraz w Warszawie w Banku handlowym. Obligacje 4% obliczone będą przy konwersji po 94½%, a natomiast 5% obligacje teje kolei po marek 101.75 za każde 100 m. wartości nominalnej.

— Celem wszechstronnego zbadania projektów, dotyczących skrócenia czasu trwania jarmarku świętojańskiego na węgł, zniesienia węgł miejskich, oraz odbywania wyłącznie przez producentów i odbiorców węgł w sali giełdowych walnych narad, w przeddzień urzędowego rozpoczęcia się jarmarku, a to dla łatwiejszego porozumiewania się przy zawieraniu tranzakcyj, zwołane zostało *ad hoc* posiedzenie komitetu jarmarcznego na przyszłą sobotę (d. 5-go b. m.), o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu

wydziału administracyjnego tutejszego magistratu w gmachu ratusza. W posiedzeniu tem wezmą udział: jako przewodniczący, radny magistratu p. Ratyński; jako członkowie: inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy, dr. Troickij i komisarz handlowy drugiego oddziału m. Warszawy, p. Wahanzen; jako sekretarz, starszy sekretarz magistratu, p. Cydzik; wreszcie jako delegaci: obywatel hr. Wojeich Poleytylo, fabrykant p. Posselt, oraz kupcy: konsul Rawicz, Jakób Lewenberg i Bronisław Werner.

— Pierwsza próba, jaką stanowił zeszłoroczny jarmark na chmiel, dowiodła, iż dziesięciodniowy termin jego trwania jest stanowczo zadługi. Komitet jarmarczny, obradując w tej kwestji, zdecydował starać się o skrócenie jarmarku do pięciu dni, z tym jednak warunkiem, aby dzień otwarcia (25-ty wrzesnia) nie był zmieniony, a nadto, aby plac jarmarczny dla składania i ważenia chmielu był otwierany nie na trzy dni przed urzędowym rozpoczęciem się jarmarku, lecz na dni osiem, a to celem umożliwienia dostawy w porę partyj chmielu z najodleglejszych od Warszawy plantacji. Jako motywa swych uchwał komitet jarmarczny przytacza, iż długi termin trwania jarmarku wpływa nietylko na opieszale bieg operacji handlowych, lecz nadto nuży i naraża na niepotrzebną stratę czasu producentów i nabywców. Obecnie p. prezydent miasta, podzielaając w zupełności wnioski w tym względzie komitetu jarmarcznego, wystąpił do władzy wyższej z odpowiednim przedstawieniem, celem wyjednania przychylnej decyzji.

— Zarząd wystawy stałej prób i wzorów układu katalog tymczasowy, który zawierać będzie ogłoszenia i ważniejsze wiadomości, dotyczące się wyrobów fabryk i składów reprezentowanych na pomienionej wystawie. Katalog rozdawany będzie na wystawie w Kazaniu, na jarmarku w Niżnym Nowgorodzie i w Moskwie podczas wystawy środkowo-azjatyckiej.

— Kanalizowanie domów, należących do zarządu okręgu naukowego w Warszawie, wkrótce zostanie ukończone. Dotychczas tylko jeden gmach na Krakowskim-Przedmieściu, mieszczący VI-te gimnazjum męskie i III-cie żeńskie, został w r. z. przy gruntownej restauracji przebudowany, obecnie zaś zarząd okręgu ogłosił licytację na skanalizowanie gmachu gimnazjum realnego przy ulicy Jezuickiej, wkrótce zaś wygotowane zostaną kosztorysy gmachu gimnazjum IV-go na rogu alei Ujazdowskiej i placu Św. Aleksandra, gmachu gimnazjum I-go męskiego przy zbiegu ulic Nowy-Swiat i Krakowskiego-Przedmieścia, III-go męskiego na rogu ulicy Hr. Berga i Krak.-Przedm., gmachu w zarządzie okręgu naukowego i uniwersytetu przy Krakowskim-Przedmieściu (roboty te będą ukończone po wybudowaniu kosztownej odnogi kanalicznej od kolektora C do bramy gmachu, wzdłuż zabudowań szpitala św. Rocha i zatwierdzeniu budowy nowego gmachu biblioteki publicznej), gmachu II-go gimnazjum męskiego przy ul. Nowolipki (po wydłużeniu całego kolektora B na Nowolipkach od rogu Dzikiej), gmachu gimnazjum I-go żeńskiego przy ul. Rymarskiej, wreszcie, jeżeli przenosiny szpitala Dzieciątka Jezus nie nastąpią wcześniej, niż za lat 6, klinik i prosektorjów uniwersyteckich przy ul. Zgoda. Roboty te będą wykonane w ciągu lat 2-ech kosztem rs. 50,000.

— Z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra jutro rozpoczyna się przegląd wszelkiego rodzaju wozów roboczych i furgonów od godz. 5-ej rano na placach: Teatralnym, Krasińskich, Muranowskim, Wojennym, Bankowym, Trzech Krzyży, Wareckim i na Pradze wprost cyrkułu. Komisarze otrzymali polecenie przy tych rewizjach zwracać szczególną uwagę na części składowe wozów, aby te podczas kursowania po mieście nie wydawały zbyt szkodliwego brzęczenia i turkotu.

— Ulica Dunaj, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, na przestrzeni od ul. Piwnej do Podwala została dla przejazdu zamknięta.

— Zarząd warszawskiego okręgu komunikacji wydał rozporządzenie, iżby mieszkańcy nadbrzeżni rzek spławnych oczyszczali brzozy z kamieni, drzewa i innych przedmiotów, grożących obrywaniem się ziemi do koryta rzeki, oraz iżby władze policyjne zarządzającym inspekcją spławną lub naczelnikom dystansów okazywały pomoc.

— W czasie od d. 13-go maja do 13-go czerwca r. b. znajdowało się w teatrach: Wielkim 5,745, Letnim 19,106, Nowym 11,969, Eldorado 2,533, Bellevue 4,855, cyrku 15,146, w sali ratusza 1,020, Dolinie szwajcarskiej 10,766, na wyścigach 14,509 osób.

— W ciągu miesiąca do d. 13-go czerwca zanotowano w Warszawie: dzieciobójstw 1, samobójstw 5, podżuceno zwłok niemowląt 5, wypadków nagłej

śmierci 20, utonięć 4, uderzenia pioruna 1, przejechań: przez dorożkarzy 11, powożących wozem 5, ekwipaży prywatnych 9, różnych wypadków: zamachów samobójczych 11, kalestw w fabrykach 6, porażeń w bójkach 28, dzieci podżuczonych 3 i pożarów 8.

— W ciągu ubiegłego półroczia uniwersytet dorpański przyznał stopnie naukowe następującym słuchaczom: a) doktoru medycyny: asystentowi uniwersyteckiej kliniki kobiecej, Antoniemu Holówce, Eljaszowi Bergmanowi i Adolfowi Kozerskiemu; b) kandydata chemji: Walerjanowi Klekiemu.

— Prezydent Mińska gubernialnego, hr. Czapski, zawiąawszy na krótki czas do Warszawy, zwiędzał w dniu wczorajszym biurą zarządu miejskiego, celem zapoznania się z przyjętym tu systemem administracji miasta. Hr. Czapski, prócz kanalizacji i wodociągów, ogromnie się interesował prowadzeniem statystyki miejskiej i urządzeniem lombardu miejskiego, przyczem zadziwiło go mocno, iż ten ostatni, pobierając zaledwie 6% od dawanych zaliczeń i posiłkując się w większej części funduszami zapożyczonemi, jest w stanie mieć zyski, z których pewną część co rok bonifikuje na rzecz warszawskich zakładów dobroczynnych. Hr. Czapski za parę dni opuszcza nasze miasto.

— Na mocy decyzji p. jenerał-gubernatora wileńskiego, Kachanowa, z d. 24-yim czerwca r. b. dotychczasowy marszałek szlachty pow. lidzkiego, gub. wileńskiej, p. Lucjan Kobyliński, został uwolniony od dotychczasowych obowiązków. Na marszałka lidzkiego naznaczono p. Czepieljewskiego.

— Wczoraj, o godzinie 7-ej po południu, JE. ks. biskup Kozłowski pobłogosławił w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Marią Teresą, córką pani Marji z Hlebiekich-Józefowiczów Rusieckiej, a p. Henrykiem Dzierżanowskim, właścicielem dóbr Zbójno, w gub. plockiej. Pannę młodą prowadzili do ołtarza brat p. Stanisław Rusiecki, właściciel dóbr Trojanek i Terespe, i p. Zygmunt Górecki, kuzyn nowożeńca; pan młody zaś prowadzony był przez pannę Różę Hlebieką-Józefowicz i pannę Marię Dzierżanowską. Liczny orszak weselny podejmowała ze starodawną gościnnością w domu swym matka panny młodej, poczem nowożeńcy odjechali do dóbr panny młodej.

— 7 teatru i muzyki.

* W przesłanej, pełnej kontrastów partji Azuceny w „Trubadurze” Verdięgo, p. Carafa wykazała wczoraj te same dodatnie i ujemne strony, które charakteryzowały śpiewaczkę we wstępnym debiucie. Natura nie szczędziła głosu, lecz dar ten natury nie poddał się jeszcze wymaganiom poważnego artysty.

Cała rola traktowana była w sposób jaskrawy, zbyt forsowny.

Ozdobą przedstawienia był tercet, składający się z pani Dowiakowskiej, oraz pp. Mysziugi i Chodakowskiego.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni.

Dziś: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, jutro: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” wtorek: „Faworyta” (występ pani Natalji Carafa); środa: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” czwartek: „Straszny dwór”; piątek: „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” sobota: „Carmen” (występ pani Natalji Carafa); niedziela: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje (wznawienie).”

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Nowy Don-Kiszot”; jutro: „Nituche”; wtorek: „Nowy Don-Kiszot”; środa: „Biedny Jonatan”; czwartek: „Żona papy”; piątek: „Biedny Jonatan”; sobota: „Biedny Jonatan”; niedziela: „Nowy Don-Kiszot”.

— Z teatrzyków.

Szoberowskie kuplety dopisały — Wodewil na wczorajszą „Ulicy Marszałkowskiej” wypełnił się publicznością, jak ani razu dotąd w tym sezonie.

Mimo przesadnej, grubej roboty w sztuce, zdolna, wprawna w wodewilu ręka Szobera, pokryła ją pokostem tak lokalnym, że doprawdy trudno się tu i owdzie nie uśmieć serdecznie.

Trzeci akt z Djamentem, żoną jego i miłym Leozem (p. Trapszo i panie Królikowska i Cieplińska), a zwłaszcza z onym mazurem żydowskim i kupletem „Siedzi sobie gęsz na płocie” oklaskiwano z zapalem. Szkoda jednak, iż przedstawienie w całości nie szło dość składnie, za mało było w niem werwy i ruchu, tempo za powolne, a kuplety, szczególnie w mazurze i to kobiece, bardzo odśpiewano słabo.

Ze teatru poznańskiego stać na więcej, o tem wiemy dawno, przypuszczamy tedy, iż niedobory pierwsze-go znikną na drugim przedstawieniu

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, myśl dyrektora teatru poznańskiego przypomnienia nam wodewilu Szobera, nie jest złą myślą.

Zaczęto dobrze, a wobec zapowiedzianej starannej wystawy „Podróż po Warszawie”, która zamknąć ma cykl wznowień Szoberowskich — i zakończenie dopisze.

= Zamknięcie sezonu.

Wczoraj „Lutnia” zamknęła swój sezon przedwakacyjny.

Członkowie stowarzyszenia zebrał się na ucztę pożegnalną w Promenadzie, gdzie ochoczo zabawa przeciągnęła się do późnego wieczoru.

= Ze sztuki.

* W salonie na Nowym Świecie wystawiono obraz większych rozmiarów p. t. „Ofiara Izaaka” podług Reutera, malowany przez Julję Bredow, uczennicę akademii petersburskiej.

Do salonu przybyły też obrazy Z. Stankiewiczówny „Cyganie w podróży”, M. Zuchowskiej „Arab”, W. Gersona „Dziewczę z gołąbkami”, K. Mireckiego „Portret autora”, A. Kędzierskiego „Wnętrze chaty” i „W południe”.

Album artystyczne z własnoręcznymi pracami artystów nabył pan K., obywatel z Poznańskiego.

Drugie takie album w znacznej części już jest zaopiniowane; wyróżniają się w nim akwarele W. Brodzkiego, K. Mireckiego, W. Gersona, W. Gumińskiego, J. Konopackiego, F. Wastkowskiego i rysunki E. Dukszynskiej, A. Kanigowskiej, E. Perlego i wielu innych.

Album to ma zawierać około 30-tu akwael i rysunków własnoręcznych.

= Zebranie koleżeńskie.

Na mocy zezwolenia władzy, uczniowie b. gimnazjum realnego, którzy je ukończyli w r. 1860-ym, a więc po 30-u latach, zebrał się wczoraj rano w kościele pańien wizytek.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. kanonika Czajewicza b. prefekta, koleżeńskie grono udało się na Saską kępe, gdzie w kolonji Prado spożyło wspólne śniadanie.

Na zebraniu było 21 uczestników, a jak sprawdzono, taka sama liczba rozstała się już z tym światem.

Reszta przebywających w różnych stronach, nadesłała listy i telegramy, usprawiedliwiające niemożność przybycia.

Po śniadaniu udano się do zakładu fotograficznego dla zdjęcia wspólnej grupy, poczem całe koleżeńskie grono przyjęło udział w uczcie jubileuszowej, wydanej na cześć ich dawnego dyrektora, p. Jana Pankiewicza, który święcił wczoraj 50-letni jubileusz pracy pedagogicznej.

= Czytelnia dla lekarzy.

W ostatnich nrach *Gaz. lekarskiej* i *Medycyny* dr. Kadler występuje z inicjatywą w sprawie, dla lekarzy tutejszych bardzo ważnej.

Chodzi o utworzenie czytelnia specjalnej. Słusznie dr. K. zaznacza trudność otrzymania u nas pism lekarskich; posiadamy dotąd dwa takie źródła: czytelnia przy Towarzystwie lekarskiem i czytelnia publiczna.

Z pierwszej mogą korzystać tylko członkowie, nieczłonkowie zaś tylko cztery razy do roku, o ile zostaną wprowadzeni przez członków.

Drugie źródło — czytelnia publiczna, posiadająca o wiele obfitszy, niż biblioteka Towarzystwa, materiał, również nie jest dla lekarzy dostępną, zarówno wskutek godzin, w których jest otwarta (od 10-jej rano do 3-jej po poł.), a które większość lekarzy poświęca swoim pacjentom, jak i z tego względu, iż najnowszych znów pism otrzymać tu prawie nie można.

To też projekt utworzenia czytelnia jest na czasie i za podniesienie go szczerzy dank drowi K. się należy.

= Dokument teatralny.

Przy przenoszeniu archiwum teatralnego poruszono rozmaite stare akta, z których niektóre mieliśmy sposobność przeglądać.

Pomiędzy zapleśniałymi zabytkami dostrzegliśmy wielki stos recept „na koszt skarbowy J. Panom aktorom szafowanym”.

A oto kopia „Regestru podania J. M. P. Kassyero-
wi „Instrumentów korygowania y wypierzenia”.

1. W teatrze 1 na którym raz wraz grają podczas Opery y proby”.

2. IMC Pa. Wardasoniego.

3. y 4 u Mamzel Bernady.

5. u Madam Anetti.

6. u Madam Liweraty.

7. u Inc Pa. Moryniogo.

8. u Madam Kurczowy.

9. u IMC Pa. Bondykiego.

Których wszystkich doglądam, jako to stroić i pierzyć, od tych wszystkich biorę za miesiąc zlp. 6.

Od najęcia zaś mych dwóch własnych Instrumetów biorę zlp. 2.

Uczyny w miesiąc zlp. 8, zacznie się kontrakt zawsze od dwunastego y JPan Wierzbowski pretenduje od 12 lutego do 12 marca 17 (dwie ostatnie cyfry nieczytelne) Ryx.”

Z powyższego widzimy, iż strojenie i wynajem fortepianów w zeszłym stuleciu kosztowało znacznie taniej, aniżeli w dzisiejszej epoce... ogólnej muzykalności.

= Brak biletów.

Na mającą się odbyć w dniu 6-m lipca wycieczkę drukarzy warszawskich do Młocin sprzedaż biletów poszła tak rażno, że już w połowie bieżącego tygodnia już ich zabrakło.

Gospodarze, zajmujący się ich rozprzedażą, zmuszeni są odnawiać licznie zgłaszającym się jeszcze po nie członkom stowarzyszenia drukarskiego.

= Pojechali...

Ozwał się dzwonek raz pierwszy i drugi...

Nareszcie i trzeci...

Z lokomotywy płyną pary smugi,

Pociąg już leci.

Co jest najdroższe dla ojca i męża,

Wraz z parą loty ku wiosce wycieja:

Zona i dzieci!

Zostałeś w mieście, mężu opuszczonej —

To bardzo boli...

Bez żwawej dziatwy, bez kochanej żony

Złej zaznasz doli...

Któż ci „dzień dobry” powie, lub „dla papie”?

Tęsknota, kleszczem za serce cię złapie,

Spać nie pozwoli...

Tam — twoim skarbowi wnet przybędzie tuszy

W wioskowym bycie,

Ty — kawalerskie przeklinasz z całej duszy

Niewarte życie,

Bo człek, co raz już zerwał swobodę pęta,

A słodki żywot domowy pamięta,

Tęskni doń skrycie...

Więc znów w pień przeklinasz los smutny, tulaczy

W mieście wśród lata...

Tylko w dniu święta letników zobaczysz

Stęskniony tata —

Lecz gdy z lic ujrzy tryskające zdrowie:

Warto pocieszyć — tak do siebie powie —

Bo tu zapłata.

= Szkoła kiprów.

W mieście naszym powstaje oryginalna szkoła, a mianowicie p. Tomasz Wilman, odbywający praktykę kiprowską we Francji i Węgrzech, otwiera kursa: wyrobu koniaków, likierów, nalewek, wina szampańskiego i konserwacji, oraz kiprowania wszelkiego gatunku win krajowych i zagranicznych.

Kurs ma być półroczny i roczny. Odpowiednie podanie o pozwolenie otwarcia szkoły kiprowskiej zostało już wniesione.

= Łaka dla dzieci.

Właściciel posiadłości podmiejskiej, p. G., otwiera „łakę”, specjalnie przeznaczoną dla zabawy dziatwy. Na łace, oprócz odpowiedniego bufetu, będą urządzone karuzele, huśtawki i t. p.

= Zwierzyna na skwerze.

W dniu wczorajszym, około wieczora, na skwer przy kościele ewangelickim spadła dzika kaczką, która z powodu nagłej niedyspozycji odłączyła się od przelatującego stada.

Wypadkową „zwierzynę” schwytał i zabrał jakiś bosy smakosz.

= Przeciwno złodziejom... domowym.

Mieszkaniec tutejszy, pan H., sprowadził z Ameryki szufladę, zapobiegającą kradzieżom, dokonywanym przez służbę domową i sklepową.

Nowa szuflada posiada zatrzask, otwierany za pomocą czterech dowolnie kombinowanych klawiszy. Osoba, niewtajemniczona w kombinację, przy każdej próbie otwarcia szuflady wywoła głośne dzwonięcie.

= Tanie garnitury.

Na różne sposoby biorą się rycerze przemysłu. Oto przed kilku dniami do krawca Jana Krajewskiego przy ul. Świętokrzyskiej przyszło trzech młodych ludzi w celu wynajęcia garniturów wizytowych.

Przybyli wymienili znane nazwiska i podali skrupulatne adresy, poczem opłaciwszy kosztą wynajęcia i zostawiwszy swe podniszczone już ubrania, w nowych garniturach sklep opuścili, aby doń więcej nie wrócić.

Oczywiście adresy i nazwiska były zmyślone. O sprytnych oszustach policja została zawiadomiona.

= Nieprzyjaciel fotografii.

Dość zabawna a raczej oryginalna skarga została wniesiona do jednego z sędziów pokoju.

Pan K. emeryt, starszek, liczący 74 lat wieku, wystąpił z akcją przeciwko p. W., który wbrew woli powoła dopełnić zdjęcia fotograficznego jego podobizny.

W skardze swej p. K. oświadcza, iż jest z zasady (?) przeciwnikiem fotografii i nigdy nie chciał się dać namówić do pozowania przed aparatem, a p. W. wyjąwszy aparat rewolwerowy, odfotografował p. K. z okna domu pod nr. 3-im przy ul. Nowogrodzkiej w chwili, gdy wychodził z przeciwległej posesji.

Egzemplarz fotografii powód otrzymał wraz z żartobliwym listem p. W., domaga się więc przedewszystkiem wycofania wszystkich egzemplarzy, oraz ukarania p. W. za wyrządzoną przykrość.

Strony na sprawie, z inicjatywy sędziego pokoju, pogodziły się, lecz p. W. musiał złożyć piśmienną deklarację, iż wszystkie egzemplarze dotychczas odbite wycofa, oraz, że kliszę panu K. dla zniszczenia doręczy.

= Kradzieże.

Z mieszkania Ryfki Justmanowej przy ul. Nowiniarskiej pod nr. 17-ym skradziono złote przedmioty wartujące 140 rs. — Przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 29-ym Abramowi Szulczygierowi skradziono 75 rs. i dwa weksle na sumę 300 rs. — Zamieszkałemu w alei Jerozolimskiej pod nr. 70-ym Józefowi Kaliszewskiemu skradziono różne przedmioty na sumę 138 rs. — Przy ul. Nowy Świat pod nr. 62 gimnastyce Urszulejowi skradziono zegarek złoty wartujący 100 rs. — W przejściu przez ul. Krak. Przedmieście Kazimierzowi A. wyciągnięto zegarek złoty nr. 29,375. — W domu pod nr. 41-ym przy ul. Nalewki niewykryci dotychczas złodzieje, zakradli się przez okno od frontu do mieszkania Rubina Szokona, zabrali z sobą różne przedmioty złote i różną garderobę. — W uzupełnieniu wzmianki o okradzeniu p. Bronisławy Garbowickiej w sklepie p. J. Sołbańskiego, donosimy, iż poszkodowana nie umie określić, czy pugilares z 435 eu rs. skradziono jej właśnie w tym sklepie, czy też przed przejściem jej do sklepu p. S., czy wreszcie zgubiła go w drodze.

= Zguba.

Na ul. Grzybowskiej znaleziono książeczkę kasy oszczędności na imię Antoniego Wasilewskiego. Książeczkę złożono w cyrkule wojskim.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Franciszkańskiej spadł z wozu 3-letni Michał Trenęczyński i uległ złamaniu nogi. Na ul. Królewskiej przy wyskakiwaniu z wagonu tramwajowego upadł Józef Łącki i złamał rękę.

= Rozbiegane konie.

Na rogu ul. Królewskiej i Mazowieckiej rozbiegali się konie przy doróce nr. 725. W szalonym biegu dorózka rozpadła się i powoźcy spadł na bruk.

Podniesiono go z ciężką raną w głowie.

= Niedbala niańka.

Wczoraj, w ogrodzie Saskim, niańka p. Eselbauma, usnąwszy na ławce, pozostawiła na ławce losu 8-letnie dziecko, które, oddalwszy się w głąb ogrodu, zaginęło. Poszukiwaniu dziecka zarządzone.

= Zemsta rywalki.

Wczoraj, o godz. 9-jej rano, w domu pod nr. 13-ym przy ul. Grzybowskiej, jakaś zawołowana kobieta zaczęła przechodzić tamtydy posłańca nr. 180, Antoniego Muszyńskiego, i wydobywszy znielacka flaszkę, oblała mu twarz kwasem siarczanym.

Jak się okazało, była to Józefa Zdziarska, która w ten sposób zemściła się na Muszyńskim za porzucenie jej dla innej. Obłanemu kwasem siarczanym pierwszej pomocy udzielił dr. Grochowski.

Muszyńskiemu wypłynęło jedno oko i jest obawa o drugie, prócz tego nieszczęśliwy ma twarz okropnie zeszpeconą. Zdziarską aresztowano.

Jubileusz Pankiewicza.

Pół wieku pracy pedagogicznej szanownego dyrektora Jana Pankiewicza godnie wczoraj uczczono.

Zasługi, wypływające z działalności jubilata skreśliłmy już dawniej, teraz więc ograniczyć się możemy na opisanie wczorajszej uroczystości, urządzonej za zezwoleniem władzy w sali resursy obywatelskiej.

W westybulu przy wejściu na schodach ustawiono dwa wspaniałe drzewa pomarańczowe, zapewne równolatki jubilata.

W sali, pięknie udekorowanej, od godziny 5-jej po południu zaczęli się zbierać uczniowie, którzy z pojawieniem się jubilata serdecznie go witali.

Przy trzech długich stołach ustawionych w podkowie, zasiadło paręset osób.

Grupowano się w ten sposób, iż koledzy z jednej ławy szkolnej siedzieli przy sobie.

Ogólną uwagę zwracali na siebie trzej najstarsi uczniowie, to jest ci, których dyrektor Pankiewicz, rozpoczynając zawód pedagogiczny w 1840-ym r. zastał w gimnazjum realnem.

Są to pp.: Kożuchowski, obywatel ziemski, Sokolnicki, budowniczy gubernji warszawskiej i Józef Sikorski, geometra a zarazem właściciel kilku posesyj na ul. Dzikiej.

Obeholdząc wszystkie stoly, zauważyliśmy, iż nie brakowało żadnego przedstawiciela rozmaitych sfer społecznych, byli więc reprezentanci: przemysłu, handlu, rolnictwa, literaci, dziennikarze, artyści dramatyczni, muzycy, malarze, adwokaci, lekarze, urzędnicy i t. p.

Najstarszy z obecnych jest rówieśnikiem jubilata, również pedagog, p. Piotr Skrzypinowski, autor „Historji powstania”, który przed kilku miesiącami skończył 60 lat pracy pedagogicznej.

Księgarnia Nakładowa S. LEWENTALA

w WARSZAWIE,
ulica Nowy-Swiat № 41,
poleca następujące wydawnictwa per-
jodyczne, jej nakładem wychodzące:

BIBLIOTEKA najcelniejszych utworów Literatury Europejskiej,

Miesięcznie w tomach zbroszuro-
wanych, od 10-ju do 12-tu arkuszy dru-
ku, za kop. 50, tak w Warszawie, jak
i na prowincji, wraz z przesyłką po-
cztową.

Tygodnik Romansów i Powieści

wychodzi raz na tydzień i zawiera naj-
celniejsze powieści autorów swoich
i obcych, oraz kronikę tygodniową ży-
cia społecznego, literackiego i polity-
cznego. Z dniem 1 Lipca rozpoczyna
druk powieści p. t. „Za cudze winy”,
przez Anatola Krzyżanowskiego, autora
odznaczonych na konkursie „Kuriera
Warszawskiego” „Dwóch prądów”.

Nowo-przybywający od 1-go Lipca pre-
numeratorzy otrzymają za zgłoszeniem
się **bezpłatnie** drukującą się obe-
nie najnowszą powieść Delpita p. t.:
„Jak to w życiu”.

Cena w Warszawie kwartalnie kop.
75, na prowincji wraz z przesyłką po-
cztową rs. 1. 1066r

UNIwersalny SRODEK do ODRADZANIA WŁOSÓW woda Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym
nawet na włosy siwe i zawięde i przywracającym
im blask i piękność młodości. Do nabycia we
wszystkich perfumeriach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,
114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie
w Perfumerji Aleksandra Lipink, Wierz-
bowa róg Niecałej № 1 i J. Józefo-
wicz, Nowo-Senatorska № 2. 871R

Do sprzedania: Lando duże, Faeton

na jednego i parę koni, Fabryki J. Rentla,
oraz para platerowanych, para czarnych an-
gielskich Chomont i jedno Chomont
pojedyncze, wszystko w dobrym stanie.
Jerolimiska 63. 1125

MIODOWA 2.

Magazyn Wiedeński ubiorów
męskich L. KOCHA, ubiera
dobrze i tanio. 740

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości Pomniki Granitowe

w różnych kolorach,
sprzedaje na dogodnych warunkach
w cenie rs. 120 i wyżej
Zakład Artystyczny
Rzeźbiarski i Kamieniarski
(z pierwszą w kraju polerownią granitów)
Andrzeja Pruszyńskiego,
w Warszawie, Wolska № 14.

Ser szwajcarski (prima)
wyrabiany w okolicach Grodna, sprze-
dajemy na całe kregi (20—50 f.), po
rs. 7,20 za pud, a także polecamy
wymieniony ser litewski à la
Baksztejn i Tylzit,
na pudy po rs. 8,60, na pojedyncze
zaś cegły po 25 kop. funt.
E. Wojewódzki & Comp.
1141R Marszałkowska № 116.

Do wynajęcia za przystępną cenę
zaraz lub od kwartału, położony przy ulicy
Marszałkowskiej

Budynek fabryczny.

dwupiętrowy, murowany, z motorem pa-
rowym, o sile 18 koni, oraz transmisja-
mi.—Tamże są drewniane Szopy, mogące
służyć na składy.—Bliższa wiadomość w
Cukierni L. Lourse et Comp. w Hotelu Eu-
ropejskim. 863

Maszyna parowa

leżąca, o sile 6 koni, z kotłem stojącym,
systemu Lielda, 5—10 atmosfer, oraz
komin żelazny. Wszystko prawie nowe,
tanie do zbycia.—Przyjmuję na sprze-
daż komisową wszelkiego rodzaju ma-
szyny, ale tylko zdadne do dalszego
użytku.—Tamże są do nabycia kotły,
maszyny parowe różnej siły, centrifu-
ga nowa, or z 4 prasy hydrauliczne.
Próżna 8, mieszkanca G. 858

Nowo-otworzony Magazyn Nowości
pod firmą „Joanna,”

Nowo-Miodowa № 2. „Au bon goût,”
poleca po umiarkowanych cenach: Szlafrocz-
ki, Matynki, Bluzki, Halki kretonowe, Pla-
szcze do kurzu (Cache pousiere), Sukienki
dla dzieci i Fantuski, Koronki białe i czar-
ne, Wstążki gładkie i fantazyjne i wiele in-
nych artykułów w zakres cąskiej toalety
wchodzących.—Parasolki sprzedają od-
tąd po cenie kosztu. 860

Kupno drzewa osikowego.

Fabryka zapalek w Częstocho-
wie, poszukuje kupna większych
partij zdrowego drzewa osiko-
wego, grubości od 8—22" średnicy,
z dostawą franco st. Częstochowa lub
Warszawa.—Oferę uprasza się nad-
syłać pod Adr. **GEHLIG & HUCH,**
Częstochowa, 1126R

W dobrym punkcie!!!

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1890 r. przy uli-
cy Franciszkańskiej № 14

SKLEP obszerny z trzema pakamerami,

zdatny na wszelkie Branże Hurtowe.—Wia-
domość w składzie kolonialnym, w domu p.
Margulies, Plac Grzybowski № 7. 864

Mam honor zawiadomić PP. Dokto-
rów i Szanowną Publiczność, że wy-
syłam codziennie świeży leczniczy
KEFIR i KUMYS z Warszawy do
Otwocka, Jabłonny, na Mokotów
i za Belwederską rogatką.—Wła-
ścicielka Zakładu Kefiru i Kumysu
w Warszawie, ulica Królewska № 31.
Klaudja Segalina z Kaukazu. 1069r

HERBATA

w paczkach opatrzonych **BANDEROLA RZĄDOWA**
z domu handlowego

WOGAU i K^o w Moskwie,

sprzedaje się w nowo-otworzonym sklepie
JÓZEFA KLEINADEL,
ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 408. 948R

KANTOR PRZEDSIĘBIORSTWA

Robót Asfaltowych, Mozajkowych,
Cementowych, Betonowych, oraz
Krycia Dachów Tekturą asfaltową
własnej fabryki

IGNACEGO GANTZWOLLA,

przeniesiony został z Królewskiej na

Zabia № 8, wprost Ogrodu,

Fabryka skutecznie wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzą-
ce, sumiennie, przez specjalnych majstrów, po cenach umiarkowanych.

Na składzie Cement „Lossius Delbrück”, oraz innych marek
zagranicznych i krajowych, Cegła ogniotrwała „Ramsay”.

Dla wygody Publiczności otwartą została **Filja składu** ulica
Nowo-Próżna Nr 3.

Numer telefonów: Kantoru 129. Fabryki 144.

1015R

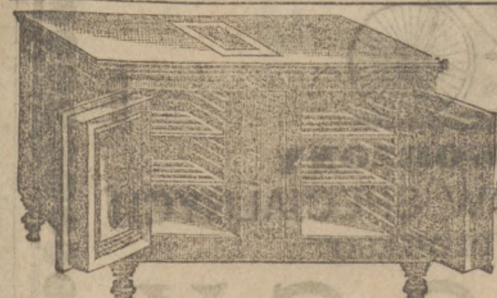
Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali
licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane dekla-
racje,

na dostawę w ciągu lat trzech, od 1 (13) Lipca
1890 r. do takiejże daty 1893 r., koni do kara-
wanów, od cen w warunkach licytacyjnych
zamieszczonych.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby wyznania chrześcijańskiego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zosta-
ły w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Politycznej. 1070r



LODOWNIE

tylko w lepszych gatunkach,
Kotły ulepszone do bielizny, Ku-
chenki benzynowe i naftowe **NAJ-
TANIEJ** w Specjalnym Składzie
Naczyni Kuchennych

Adama Kempnińskiego,

Królewska № 39.

Od 8-go Lipca r. b., róg Bielańskiej i Senatorskiej № 22. 1077r

Zakład wodolecznicy
Dra CHRAMCA
694 R

Całodzienne utrzymanie w Zakładzie wraz z kuracją, od złr.
3,50, poczta, telegraf, apteka w miejscu.—W Zakładzie
hydropatja, kąpiele borowinowe, mięsienin, elektryzacja

ZAKOPANE

Pokoje elegancko umeblowane i w najlepszym stanie.—Bi-
lard, gimnastyka, czytelnia.—Na żądanie prospektu wysłane
zostaną.—Na zamówienia powozy do stacji kol. w Chabówce.
Zakład rozporządza obecnie 65 pokojami.

Urząd miejscowości
klimatyczna
w Tatracach.

PIĘGI

niezawodnie pomaga

ALBAROSA.

Główny Skład w Aptecz Dwor. J. C. K. M.

F. Dziechocińskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przed-
mieście № 59, wprost Resursy Oby-
watelskiej.—Tamże

niezawodnie Proszki na wszelkie

Bóle głowy.

WSPÓLNIK

z kapitałem 40,000
do 50,000 rubli,

potrzebny jest do interesu przemyś-
wo-handlowego, będącego w biegu i
przynoszącego stałe zyski.

Oferę uprasza złożyć pod literami
W. O. w Biurze Ogłoszeń pp. Raj-
chmana i Frenclera, Senatorska 26.
1138R

Fabryka M. LAMBA & Comp. w Odessie,

ma honor podać do wiadomości publicznej, iż Tytonie tureckie i Papierosy wyrobu swego,—znane oddawna ze swej dobroci i poszukiwane przez amatorów, powierzyła na wyłączną sprzedaż w Warszawie i guberniach Królestwa, panu Westphal, właścicielowi składu wyrobów tabaczych w Warszawie, ulica Wierzbowa, dom hr. Krasińskiego Nr 3.

M. LAMB & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, jednej z pierwszych fabryk Tytoniów Tureckich i Papierosów pana M. Lamba i Comp. w Odessie, mam honor zawiadomić, iż wyroby pomienionej fabryki, do składu mego już nadeszły.

Ceny na tytonie są od rs. 1 kop. 20 za funt do rs. 12.—Papierosy zaś w cenie od kop. 60—80, 1-go rubla, do rs. 4 za 100 sztuk.

Rychłą ekspedycję żądanych towarów osobom z prowincji, zapewniam.

E. WESTPHAL,

ulica Wierzbowa Nr 3, dom hrabiego Krasińskiego.

Zakład wodoleczniczy i żetyczny**BYSTRA**

na Szlaku austriackim, stacja kolei północnej Ferdynanda, w uroczym położeniu twarty od 1 Czerwca do 30 Września r. b., poleca się cierpiącym na nerwowość choroby rdzenia, newralgie, katary gardła, płuc i jelit, początek suchot, choroby kobiece, osłabienie męskie, skrofule, skłonności do zaziębień, wady serca, opuchliny etc.

Jest najlepszym miejscem dla wypoczynku letniego.

Adres: Zarząd zakładu wodoleczniczego w Bystrej p. Bielsko. Pociąg Warszawy przez Granicę, Trzebinę, Dziedzice, Wikowice-Bystra.

818

Dr. ARTUR BARANIECKI, Lekarz kierujący.

OBICIA PAPIEROWE

Ceraty, Rolety i Gzemsy do firanek

NAJTANIEJ polecają

SEWERYN MAZUR I S-ka,

Plac Teatralny, obok Ratusza.

1078r



NOWO-OTWORZONY

SKŁAD ARTYKUŁÓW SPECJALNYCH
DOMU HANDLOWEGO

J. BLOCK.

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i Syn,

Senatorska 27,

poleca:

Welocypedy angielskie fabryki Coventry Machinists C^o,

„SWIFT” od rs. 150.

PRZYBORY DO WELOCYPEDÓW.

WAGI AMERYKAŃSKIE „Fairbanksa.”

MASZYNY DO PISANIA „Remingtona.”

POCHODNIE NAFTOWE „Wellsa.”

KOŁA TRANSMISYJNE DREWNIANE.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

Pralnia Paryzka

Marszałkowska 78,

przyjmuje do prania wszelkie Materje wełniane, jedwabne, Kretony, Zefiry, Garderobę męską i damską, Krawaty, Firanki, Dywany i wszelką Bieliznę po cenach umiarkowanych, jak najstarej i szybko.—Tamże do prasowania lub prania chemicznego potrzeba uczennic. 1105R

Propinacja w Ciechanowcu

w części Łomżyńskiej i Grodzieńskiej, jest do sprzedania lub wdzierżawienia od Nowego-Roku na rok lub na lat kilka.—Bliższa wiadomość u p. Andrzeja Gowenlok, gub. Grodzieńska, przez Bielsk, Siemiatycze w Baciakach Bliższych. 791

Magazyn Mebli**K. RABONC**

Nowy-Swiat 39,

poleca Meble własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 804

Owies! Wełnę!

Owies w różnych gatunkach sprzedajemy po cenach ściśle targowych. Wełnę przyjmujemy, ważymy i wydajemy zaliczki. — L. Mierosławski & Co., Warszawa, Elektoralna 5, oficyna lewa. 785

ODCISKI!

niszczy zupełnie

„ARAGO”

Flakon kop. 30 i 50.

St. Górski,

Tomackie Nr 13. 768

Do sprzedania**MAJĄTEK**

w Galicji nad Dunajcem, w pysznej pszennej glebie, obszaru 400 morg. ornego, 440 morg lasu. Budynki murowane. Cena z inwentarzem 118,000 zlr. w. a.—Wiadomość w kancelarii adwokackiej dra Witolda Świecieckiego, Lwów, ulica Karola-Ludwika 1. 11. 1103r

Warszawska

FABRYKA WATY

Nowy-Swiat 62. 128

K. Kretschmer.

Ceny znacznie niższe

na Szlafroczkach i Sukienkach

dziecinnych letnich, z powodu

kończącego się sezonu, poleca

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks,

Senatorska 26, wprost kościoła.

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywice piwowaarska

w najlepszym gatunku,

po przystępnych cenach

A. NEUGEBAUER

w Sosnowicach. 572r

Zniżone ceny

letnich Ubiorów męskich, trwać będą przez miesiąc Lipiec. — Magazyn Wiedeński L. Kocho, Miodowa 2. 865

SKŁAD

Materiałów Budowlanych i Węgla Kamiennych

M. WILLMAN,

w Warszawie, Twarda Nr 21. Telefonu 637, poleca: Cement Portland „Grodziec”, Wapno sulejowskie suche i starolasowane, Gips, Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsay różnych kształtów, wielkości i krajową Glinę ogniotrwałą, Teksturę smołowcową, Smołę gazową na beczki, Glinę, Piasek, Trzcinę, Cegłę zwyczajną itp.—Ceny umiarkowane.— Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 815R

Wielki medal srebrny

**FARBY LAKIERY POKOSTY**

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPINSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

50% niżej

Fabryka Obić Papierowych
Gabrijela Sachs,

w Warszawie, ulica Pawia Nr 36,

WYPRZEDAJE

Wysortowane Obicia własnego wyrobu oraz Angielskie i Francuskie,

50% niżej cen dotychczas praktykowanych. 748

DO AMERYKI.**BILETY JAZDY**

Holendersko amerykańskiego Towarzystwa Żeglugi parowej

w Kantorze Ekspedycyjnym

MAURycego LUXEMBURGA,

Jeneralnego Agenta Towarzystwa

w Warszawie, Erywańska 6,

Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie

Najkrótsza, najszybsza i najtansza podróż. 999R



Loquay & Cellert

c. k. nadworna

FABRYKA

Żaluzji i Rolet

Wiedeń, VI,

Webgasse nr 34,

poleca Rolety z wrobieniem albo obitymi patentowanymi tasiemkami rzemieennymi, Pokrycia zabezpieczające od światła słonecznego w oranżerii, najlepszej konstrukcji, Rolety drewniane z adamaszkowym wierzchem, jak również Markizy do okien i balkonów

Od 10 kop.

Farby olejne francuskie,

poleca

Skład Materiałów Malarskich

T. Popławski,

dawniej J. Błaszowski,

„Krakowska-Przedmieście 24. 85,



Maczka Nestla do karmienia dzieci.

Cena puszeki rs. 1.

MLEKO zgęszczone NESTLA.

Cena puszeki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

UWAGA. Za prawdziwość maczki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla, agenta na całą Rossję.

HENRYK NESTLÉ w Vevey (Szwajcaria).

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji (stacja kolei Transwers.)

Szczawiny alkaliczne, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach skroficznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żentycy, inhalatorium. **Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.**

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-ym i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.

Rady lekarskiej udziela: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniwersyt. Jagiell., Lekarz Zakładowy.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i łągu na kąpiele domowe: pp. H. Kucharzowski, dr. Heinrich, K. Lilpop et E. Treutler, L. Ziemiński w Warszawie, S. Gębczyński w Ciechocinku i Apteki prowincjonalne.

Prospecta rozsyła opłatnie.

597R

Dyrekcja.

№ 18. Erywańska róg, Marszałkowskiej № 18.

MOCKBA 1882 r.



Nowo-otworzony Skład Główny

Win Krymskich: stołowych białych, czerwonych i szampańskich

Z WINNIC

J. M. CHRISTOFOROWA i S-ki,

na południowym brzegu Krymu, posiada asortyment tychże Win w cenach od 60 kop. do 3 rs. butelka. Opakowanie po cenie kosztu. — Cenniki na żądanie wysyła się franco. — PP. Handlującym odstępnie się odpowiedni rabat. — Dla gubernji Kieleckiej wyłączna sprzedaż u p. J. Anderszewskiego w Kielcach.

805

Warszawska Ajentura

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

St.-Petersburskiego Towarzystwa „NADIEŻDA”

ubezpieczeń morskich, rzecznych i lądowych, transportowania towarów i ubezpieczeń od ognia, od d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. mieścić się będzie przy ulicy Długiej pod № 42, 44, 46 (Potkańskie),

naprzeciwko Hotelu Niemieckiego, w domu W. Jasińskich, w której to posesji wybudowała swoje własne składy. Dla wygody klientów Ajentura będzie mieć także Skład na Nalewkach, gdzie będą przyjmowane towary do wysłania.

Telefon № 541.

1027R

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, **LOHSE'GO** Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie sławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następcyui Tronu Niemiec i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Ma, Aleksander

W. B. Śniechowski i s. p.

18r

J. Malinowski i F. Sokolowski,
FABRYKA ŚRUTU i MINIU,

dawniej SS-rów Artura Wolffa.

Wyrabia wszystkie gatunku śrutu, oraz gwarantowane czyste Minium.

Wyłączna reprezentacja na Cesarstwo Russkie i Królestwo Polskie

A. RAYZACHER w Warszawie,

ulica Nowy-Świat 46.

1118R

Egzystująca od roku 1875-go

761

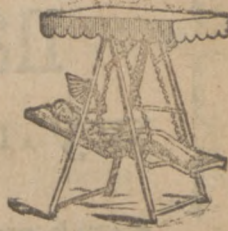
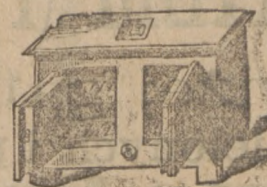
Warszawska Specjalna Fabryka **LODOWNI**
pokojowych, Wyrobów metalowych
i Naczyni kuchennych drewnianych,

pod zarządem

JÓZEFA KUCHTY

w Warszawie,

30. PIĘKNA 30.



poleca w wielkim wyborze Lodownie pokojowe, jak również do wszelkich zakładów, na piwo butelkowe, przewiję i t. p., własnego pomysłu



Pompki do piwa niklowane, Maszynki do robienia Lodów systemu amerykańskiego, różnej wielkości, których części dotychczas wyrabiano z żelaza pocynowanego, a obecnie fabryka wyrabia części mosiężne, pocynowane, służące do tychże maszynek, których cena jest przysiępniejszą od cen amerykańskich; w wielkim wyborze Maszyny do robienia masła, Pras do wyciskania soków z owoców lub wina, różnej wielkości, magły pokojowe, drabinki składane, ogrodowe i pokojowe, różne systemy składanych mebli, taborecików i stolików, najnowsz, ulepszonego systemu składanych Hamaków, różne systemy waterklozetów na wodę lub proszek otwocki, jak również najnowszy system bidetów składanych. Kupującym odstępnie się znaczny rabat. — Cenniki wysyła się gratis.



OSTRZEŻENIE.



Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moje byłe sklepowe i szwaczki, chcąc uchodzić za specjalistki, rozgłaszają bezpodstawnie, jakoby były u mnie krojczyniami, przeto kategorycznie temu zaprzeczam i zapewniam Szanowne Panie, że krojem zajmowałam się i zajmuję li tylko osobiście.

Spodziewam się, że Szanowne Panie nie pozwolą się z własną szkołą w błąd wprowadzić i pozostają z poważaniem

MARTE.

Fabryka Gorsetów,

ulica Niecała Nr 1.

1046R

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Różne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnicę jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu Fabrykant Abrykotiny produkuje również następujące likiery:

* LIQUEUR
POR

* BLIDAN
(LIQUEUR DE
MANDARINES)

* FLEUR
DE THEE

* CRÈME
DE CACAO

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZIEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM
NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

1003

O B I C I A P A P I E R O W E

Niecała Nr 11,

Hotel Brühlowski,
wprost bramy Ogrodu Saskiego,

nowoczesnych deseni i kolorów, imitujących: kretony, adamaszki, dywany perskie, materje jedwabne, gobeliny i t. p.

w wielkim wyborze poleca Magazyn **K. SAPIECHY.**

A także mam honor nadmienić, że nie ogłaszając cen, a tylko reklamując swój towar, nie posilkuje się żadną blagą, gdyż każdy przekonać się może na miejscu. Faktycznie taniemi cenami, jestem w możności uniemożliwić wszelkie wyprzedaże, w ostatnich czasach wzrastające.—NB. JW. i WW. Właścicielom domów biorącym w większej ilości, ustępuje rabat.

Na żądanie próby Obić na prowincję wysyła się bezpłatnie.



843

Powiadamy niniejszem Szanowną Publiczność,
że w Składach naszych detalicznych

na **KRAKOWSKIEM-PRZEDMIEŚCIU** Nr 55,

na **TŁOMACKIEM** (róg Bielańskiej) Nr 1,

wymienione poniżej gatunki **K R E A S Ó W**
niedobielenych i prześcieradłowych,
sprzedawane będą z ustępstwem

 **20%** 

OD NASZEGO CENNIKA.

Gatunki te nie będą nadal wyrabiane, co jest jedynym powodem obniżenia ich cen. Życzeniem jest naszym, ażeby korzyść, jaką następcza kupno tych gatunków, przypadła bezpośrednio kupującej Publiczności i dla tego polecamy tani ten towar wprost naszym Klientom. Poręczamy za dobroć tych gatunków płócien na równi z innymi naszymi wyrobami.

Kreas niedobieleny 6/4, czyli 17½ werszków szeroki: od Nr. 513 do Nr. 538, począwszy od 16.50 do 28 rs. sztuka 48 arsz. (60 łokci).

Kreas niedobieleny 6¼, czyli 19 werszków szeroki: od Nr. 1513 do Nr. 1538, począwszy od 17.20 do 30 rs. sztuka 48 arsz. (60 łokci).

Kreas niedobieleny na prześcieradła:

Nr.	600, 10/4	= 29 werszków szerokości, za arszyn 47 kop. (łokieć 38 kop.)
"	660, 10/4	= 29 " " " " 49 " (" 40 kop.)
"	670, 11/4	= 32 " " " " 54 " (" 44 kop.)
"	840, 12/4	= 35 " " " " 68 " (" 56 kop.)
"	950, 13/4	= 38 " " " " 76 " (" 62 kop.)
"	1200, 16/4	= 46 " " " " 1.00 " (" 79 kop.)

wszystko z ustępstwem **20%**, przy kupnie w całych sztukach lub pół sztukach.—Przy kupnie pojedynczych prześcieradeł liczone będzie ustępstwo w tymże stosunku.—Na żądanie wysyłane będą na **prowincję** próbki wymienionych płócien, albo całe sztuki franco pocztą za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku jednorublowego,

Składy nasze w Łodzi, Lublinie i Wilnie, sprzedawać będą po tychże samych cenach i z takimże ustępstwem.

1130R

Zarząd Zakładów Żyrardowskich.

SKŁAD HURTOWY
FIRMY J. A. KOSZELEW,
w Warszawie, Nowogrodzka Nr 7,

poleca swe **Wódki oczyszczone i Spirytus wyższej dobroci**, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się szczególną uwagę na **Alembik 50%** znany pod nazwą „**WARSZAWIANKA.**”

Handlującym ustępuje się rabat.

1121R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dzieciennych na sezon wiosenny i letni.
po cenach niskich i takich.

FILJA MOSKIEWSKIEGO MAGAZYNU, Sklad JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

NOWO-MIODOWA Nr 2.

Co tydzień nadechodzą świeże transporty: Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej i gotowej damskiej i męskiej, Kolder pikowych białych i kolorowych, welnianych, watowych jedwabnych, atlasowych i pluszowych. Kaftaników welnianych i fil d'écosse, Pończoch, Skarpetek, Chustek do nosa płóciennych, batystowych, białych i kolorowych. Wielki wybór Ręczników, Prześcieradeł i Plaszczy kąpielowych.

Ceny Fabryczne.

Cenniki na żądanie.

776

L. Halski i S-ka w Krakowie,

ulica S-tej Anny 7,

wynajmują pokoje kompletnie umeblowane, za historią lub osobistym zgłoszeniem się.—Cena jednego pokoju wraz z usługą, z 2, 3, 4 i 5 łózkami 6 florenów na dobę.—Czas trwania wynajmu oznacza się najmniej na 3 noce.—Uprasza się o nadsyłanie zadatku lub całkowitej należności. W tym ostatnim wypadku kwit właściwy wysyłany będzie odwrotnie pod adresem, w którym należy dokładnie i wyraźnie wymienić nazwisko i miejsce.

1107r

DOM ZDROWIA

konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład Leczniczy prywatny D-ra Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie, przy ul. Łobzowskiej pod № 32,

dom narożny, w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku

Przyjmuje chorych obojej płci, na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacji i t. p., z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należyte wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. Korytarze i schody zimną opalane.—Czytelnia.—Osobna sala operacyjna.—W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.—Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 złr. do 7 złr. na dobę.—Prospecta na żądanie przesyła się.—Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu.

448R



NIE MA BOLU ZĘBÓW kto używa
Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulas (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora

w roku 1373 Piotra Boursaud
nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1830

i w Londynie 1884 r.
Codzienne użycie kilku kropli tego zbawien-
nego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje
im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświe-
ża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które
skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i uży-
teczny preparat najlepszy z istniejących środ-
ków leczniczych, zapobiegający wszelkim
cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez
O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czysz-
czenia zębów, które również nabywać można we
wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

934r

Patentowana Fabryka
J. A. KRAUSSE

Sklad Gł. Miodowa 3, przeniesiony z pod Nr 12.

Sklad hurtowy i Kantor Bonifraterska Nr 9. 1068R

poleca:

Lakiery, Farby,
Zaprawy, Farbki,
Indygo-Karmin.

Wierzbowa

Nr 1.

F. BUKOWSKI i S-ka,

dawniej

Jul. Penkala. 897R

Magazyn Obić meblowych,

zaopatrzony w wielki wybór Utrechtów, Ko-
telin, Atlasów, Jut i Kretonów.

Wskutek korzystnych kursów rubli, sprzedaje
wyżej wymienione towary, po cenach
bardzo niskich.

**FIRANKI białe i crème, po cenach
cennika fabrycznego.**

Przyjmuje do prania i cerowania.

Z powodu Likwidacji Interesu po s. p. W. Muszewskim,
przy ulicy Długiej Nr 40,

**Ostatni Sezon Sprzedaży OBIC Papierowych,
o 50% niżej cen praktykowanych.** 830r



**Fabryka Obić Papierowych i Cerat
pod firmą J. FRANASZEK,**

poleca w wielkim wyborze:

Obicia zwyczajne naturowe, od 10 kop. za rolkę.

Obicia białe glansowane 25 " "

Obicia gobelino we i kreton. 40 " "

Znaczny zapas Obić złożonych, imitujących materje, dywany perskie, skóry korduańskie itp.

Ceraty i Rolety w różnych gatunkach. 829r

Sklad Główny w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

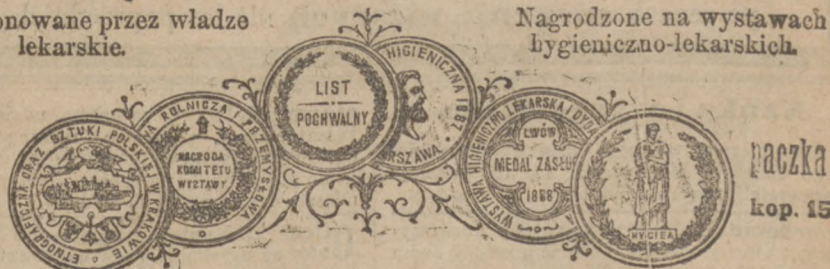
**DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,**

Koncesjonowane przez władze
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.

flaszka

kop. 75.



paczka

kop. 15.

fabryki LELEWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r

WODY MINERALNE NATURALNE.

Sklad Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

961R

D-ra T. HEINRICHA,

w Warszawie,

przy rogu ul. Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szan. Publiczność, że w ciągu całego sezonu
picia wód skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszyst-
kich źródeł świeżo transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kura-
cji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie.

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

Nr posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
86	Ekspedjent kolonjalny	kawaler, energiczny, rutynowany	na prowincji
90	Ekspedjent do składu żelaza	poważniejszy, rutynowany.	"
93	Ekspedjent do magazynu bieliźny	młody, przyjemnej powierzchowności	w Warszawie
105	Ekspedjent do składu wódek	młody	"
106	" kolonjalny	kawaler znający czynności kantor.	"
107	"	" poważniejszy	"
110	"	" rutynowany	"

W DZIALE BIUROWYM:

Nr posady	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
78	Dysponent-buchalter	młody, znajomość handlu żelaznego	na prowincji
89	Pomocnik kantorowy	młody, energiczny i b. pracowity	w Warszawie
		młody, energiczny	"

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszym piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 1114r



SYFONY

zagraniczne, najpraktyczniejszej konstrukcji francuskiej, znanej dobroci.

Ceny przystępne.

Zboże od smieci

i myszy polnych chroniąca zaprawa nasienna Dupuy'a. Pęczka do 2 korey wystarczająca **kop. 55**, prócz kosztu przesyłki kosztuje.—Odbiorcom znacznie **udziela się rabat.**

Sprzedaż zaprawy w Wilnie, w sklepach pp. Wilejki oraz Andrzejkowieza.

Patentowany Amerykański Proszek Ługowy

zastępujący mydło, oszczędzający koszt i pracę. 868

Do prania, mycia i szorowania przez Warszawski Urząd Lekarski polecany.—**Funt kop. 20.**—Handlującym rabat.—Wyłączna sprzedaż

u **M. LANDY i S-ki**, w Warszawie, ul. Leszno Nr 53.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6,

ma zaszczyt zawiadomić, iż w skutek obniżki waluty zagranicznej, sprzedaje

Piece i Kominki białe gładkie, oraz Majolikowe kolorowe, po cenach **znacznie niższych** niż lat poprzednich. 1073R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego **Andrzeja Zaleskiego**, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Ciechocinek. Student poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać u rządcy domu № 6 ul. Marjańska, w Warszawie albo u dra **Lewenstamma** w Ciechocinku. 1897r.

Instytutu muzycznego wychowanie żądają posad. **Krakowskie-Przedmieście 7**, kantor **Dąbrowskiej**. 19056

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka rs. 2 miesięcznie. **Angielska**, Miodowa 8. 16448

Młody człowiek, który skończył gimnazjum w **Prasku**, poszukuje kondycji na wsi, lub lekcji w Warszawie. Dobra № 63, m. 1, od 2-ej do 5-ej. 18771

Niemieckiego języka udziela **Reussner** autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyska № 29. 16654

Nauczycielka paryżanka udziela lekcji francuskiego. **Aleje Jerozolimskie 31**, m. 25, od frontu, pomiędzy godziną 7—8 wieczorem. 18984

Nauczycielka poszukuje mieszkania za lekcje, pokoju lub wygodnego pomieszczenia. Oferty: **"M."** kantor **Kurjera**. 18975

Nauczycielka z patentem udziela lekcje matematyki, polskiego, ruskiego i francuskiego, przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum i na pensję. **Mazowiecka № 1**, miesz. 4, od trzeciej do siódmej. 19002

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. **Krucza 12**. 18022

Potrzebny korepetytor do przysposobienia do 2-jej klasy p. Górskiego za rs. 4 miesięcznie. **Nowy-Swiat № 59**, m. 14. 19028

Realista, z kursem nauk 6-u klas, otrzymałby kondycję w **Otwocku**, pragnie tamże znaleźć korepetycję. **Twarda № 46**, m. 28. 1869r

Stancja dla panien mających rodziców, odspowiadająca wszelkim wymaganiom, pod względem utrzymania i dobrego wychowania. Nauka języków, muzyki, śpiewu, rysunków na miejscu. Mieszkanie otoczone ogrodami odznacza się czystym powietrzem. **Oboźna 5**, mieszkania 2. 18802

Student poszukuje lekcji na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: sklep **Stepkowskiego**, **Wierzbowa 9**. 18867

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcji. **Śliska 11**. Adres uprasza zostawić u stróża. 18367

Student ruskim, doświadczony korepetytor, udaje lekcje lub korepetycje. **Mokotowska 67d-24**. 18982

GŁÓWNY SKŁAD Jarosławskiego Płótna

pod firmą

MOSKIEWSKI MACAZYN,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płóciennie, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płóciennie, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negligé damskie.

Dreluchy na materace i rolety, różnej szerokości.

Dreliszek, Demikaton, Czyeczuncza płóciennie, czartowska skóra, na mundury wojskowe.

Koldry watowe, wełniane, atlasowe i pikowe.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

838

K. WASILEWSKI

w Warszawie, ulica Miodowa № 18,

poleca następujące sezonowe artykuły:

Najlepszą Oleję do smarowania maszyn v. Oleonaftę, w beczkach wagi około 13, 7 i 3 pudów, po rs. 2.40 za pud i najlepsze smarowidło do wozów po rs. 2.50 za pud.

Pasy do maszyn z renomowanej fabryki J. Wegnera, po cenach ściśle fabrycznych.

Worki zbożowe w większych ilościach, po cenach fabrycznych, w dwóch gatunkach: po rs. 55 i dreluchowe po rs. 70 za 100 sztuk, w mniejszych ilościach po cenach o 5 kop. na sztuce wyższych.

Turnipy angielskie, rzepę ścierniskową i gorczycę białą do wysiewu na obecną porę.

Pochodnie v. Kagańce naftowe, z knotem niespalnym, do wyjazdu podczas ciemnych nocy, nie gasnące przy silnym wietrze i deszczu, najpraktyczniejsze ze wszystkich systemów po rs. 9.

Mydło reżolujące dla koni w dwóch wielkościach: po rs. 1.25 i po rs. 2.50.

Niezerównane w działaniu oryg. Wialnie „Ideal” i Młynki „Triumph” z fabryki C. F. Röhbera Synów (wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie i ościenną gubernję Cesarstwa).

Oryginalne Amerykańskie Szufle konne „Columbus” № 3, w tych dniach z Ameryki otrzymane, znajdujące szerokie zastosowanie do kopania ziemi, do rozwożenia ziemi po wykopanych rowach, do marglowania gruntów, do wyrównywania kretowisk i t. p. na łyżwach, po rs. 29 i bez łyżew po rs. 26. Pierwsze z powodu lżejszego chodu i większej wytrzymałości — mniej się bowiem zużywają, więcej zalecenia są godne. 839

Kapelusze damskie, pięknie ubrane, po rs. 3.50, poleca w wielkim wyborze 802

S. H. Dąbrowski, Żabia 2, róg Żelaznej Bramy.

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycji. **Świętokrzyska 44**, mieszkania 12. 1898r

Student poszukuje kondycji na wsi. Warunki proszę złożyć u stróża, **Leszno 40**. 19003

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w Sdomu gdzie szkoła **Pankiewicza**, korepetytor stały, opieka macierzyńska, a na żądanie lekcje francuskiego i muzyki. Wiadomość: ul. **Krucza № 13**, m. 12. 18685

Student uniwersytetu, matematyk poszukuje lekcji. **Złota 33**, m. 12. 18006

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcji w Warszawie. **Jerozolimska 74**, miesz. 11. 19012

Student ruskim poszukuje lekcji na wyjazd lub tutaj. **Złota 34**, miesz. 35. 1905r

Student z językiem francuskim potrzebny na dwie godziny dziennie do udzielania wszystkich przedmiotów panience 8-létniej. Oferty z wymienieniem wynagrodzenia przyjmują kantor **Kurjera** pod adresem „Nauka.” 18983

Szóstoklasista filolog (specjalność języki starożytne) poszukuje lekcji. Oferty w kantorze **Kurjera** pod „Korepetytor.” 18977

Uczeń klasy 7-jej szkoły realnej poszukuje korepetycji na wsi lub w Warszawie. Wiadomość: **Solna № 4**, m. 16. 18974

Za pół ceny dla niezamożnych nauka rzemiosł pod czas wakacji. Szkoła rzemiosł dla kobiet **Jadwigi Przewońskiej**, **Niecała 10**. Szkoła ta otrzymała medal za najstarsze wykłady i najgrzeczniejszy krój. 18502

Posady i prace.

Dona francuska, świeżo z Paryża przybyła, znająca życie, jest zaraz do umieszczenia. **Zgoda 6**, miesz. 8. 1888r

Człowiek młody, energiczny, kauceja 1.500 rs., poszukuje zarządu domu. Oferty **Kurjera** pod W. D. 19027

Kamerdyner, chlubne świadectwa, długoletnia służba w domach dużych, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście każdej chwili. Oferty: **Kurjer „Tytusowi.”** 19045

Lokaj młody poszukuje miejsca choćby do sklepu lub do innego zajęcia. Wiadomość: **Pięna 33**, m. 10. 19023

Młoda osoba, z dobrego domu, wszechstronnie wykształcona, pragnie wyjechać na wies za małym wynagrodzeniem lub bez. Oferty w kantorze **Kurjera** pod lit. **M. T.** 18981

Osoba znająca dobrze krawieczkę, życzy sobie wyjechać na wies. **Mokotowska № 52**, m. 12. 19031

Ogrodnik poszukuje posady uzdolniony i zaopatrzony w chlubne świadectwa. **Rogaska** **belwederska № 17** w Warszawie, **Jan Pisko** wacki. 18798

Wdowiec lat 47 pragnie zawiazać korespondencje w celu matrymonialnym z panną lub wdową bezdzietną, katoliczką, około 45 lat mającą, wykształconą, z dobrem wychowaniem. Potrzebuje około 15,000 rs., lepiej żeby była gotówka, mam 25,000 rs. Proszę pisać Łowicz posto-resto „Poważny”. Sekretu dochowam, traktuję na serio. 18157

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7. — Złatwa przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa, dwa pokoje, kuchnia z wygodami, od lipca. Zienna 32. 19044

Aleja Jerozolimska 43, parter. Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar. 19016

Bednarska № 4. Pokój do odnawiania przy rodzinie. 18829

Bracka № 4. Pokój umeblowany tanio do wynajęcia, szwajcar wskaże. 19054

Chmielna 5. Kompletnie odnowione, pokój, dwa, cztery z kuchnią. Pokoje kawalerskie, oraz z cygankami na wszystkich piętrach. 19060

Cztery pokoje umeblowane, kuchnia, od 1-go lipca. Chmielna 7, m. 1. 18558

Cztery lub pięć pokoi, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 lipca, za cenę przystępną. Wiadomość: Nowolipki 46, u stróża—lub Nowolipie 25, u rządy. 18793

Cztery pokoje z alkową, kuchnią i przedpokojem—ze zlewem i wodociągiem, na parterze do wynajęcia od 8 lipca r. b. Ul. Wilcza № 6. 18825

Do wynajęcia od lipca miesięcznie, kwartałnie lub rocznie przy rodzinie pokój z alkową, wspólnym przedpokojem, umeblowaniem, samowarem i usługą. Mazowiecka 4, mieszkania 10. 18232

Danilowiczowska 7. Różne lokale na warsztat, kantor, składy. 17798

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30), wprost kościoła św. Antoniego od św. Jana 1890 sklep z 3 pokojami lub bez pokoi, w którym od wielu lat egzystuje skład tabacznicy i może być użyty też na handel kolonialny i t. p. 7 pokoi z kuchnią, w eleganckim stanie, z łazienką, elektrycznymi dzwonicami, gazem w całym mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem na 2-m piętrze od frontu. 1835r

Do wynajęcia 2 pokoje piękne, wprost Ogrodu, z meblami lub bez. Ul. Kaliksta № 17. 18663

Do wynajęcia od 1 lipca: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole, bardzo ładne; pokój jeden na dole, bardzo ładny; dwie sutereny obszerne. Wiadomość u rządy w pałacyku, ulica Przedokopowa № 30 policyjny—hypoteczny 5288. 18987

Do wynajęcia lokale: z 2, 3, 4, 5, 6 pokoi; 2 tamże pomieszczenia na fabryki, stajnia i wozownia. Rozbrat № 2, wiadomość u właściciela. 18929

Do wynajęcia od 8 lipca dwa pokoje i kuchnia, 1-sze piętro, rs. 13 miesięcznie. Tanka 16. 18986

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, widne, suche, rs. 13,—i 2 pokoje rs. 9. Ulica Dobra № 9. 19011

Do wynajęcia każdego czasu 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze rs. 450 rocznie. Sienna № 18. 19025

Dwa pokoje do wynajęcia, zlew i wodociąg. Wspólna 4, od placu. 19017

Dwa pokoje umeblowane razem osobno, usługa męzka, żeńska, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 19040

Dwa lokale po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, zlewem i wodociągiem, na 1-m lub 2-m piętrze do wynajęcia od 8 lipca r. b. przy ulicy Pańskiej № 36, (wprost Komitetowej). Wiadomość na miejscu. 18243

Do wynajęcia: skład węgla, piwnica duża na skład wina, pokój i kuchnia. Piękna № 49. 18280

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe, pierwsze piętro, Chmielna 66, z opalem sto osiemdziesiąt rubli rocznie. Meble dodać można. 18645

Dwa pokoiki przy ogrodzie do wynajęcia zaraz w gminie Wola, ulica Wolska № 238, może być ze stołem i usługą. Od Żółtej karczmy na lewo. 18721

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią ze zlewem i wodociągiem, na pierwszym piętrze, przy ulicy Dzielnej № 58. Wiadomość na miejscu. 18361

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoi, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokoi z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny i prysznice. 1721r

Eleganckie letnie mieszkania, za pół ceny do wynajęcia. Chłodna 37, m. 2.—Bracka 6. Skład herbaty. 1861r

Francuzce dają pokój osobny za konwersację, lub wynajmą przyzwoitej kobiecie. Używalność kuchni, wyjście frontowe. Wiadomość: Nowogrodzka 31, m. 8. 18928

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. willa, w blizkości lasu sosnowego, składająca się z 5-u pokoi, 2 przedpokoi, kuchni z wygodami i łazienką nad Bugiem, a w razie potrzeby może być dany domek z pokojem i kuchnią. Komunikacja dogodna do Małkini koleją Petersburską, a następnie 4 wiorsty do rogatki zsośa. Produkty spożywcze na miejscu. Wiadomość na Karmelickiej № 13, mieszk. 7 lub na miejscu. 18969

Jeden lub 2 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia. Zienna 9, m. 9. 19064

Każdej chwili jest do odnawiania w blizkości placu Teatralnego duży, elegancko umeblowany pokój, ze wspólnym przedpokojem, za rs. 100 kwartałnie. Tamże mogą być obiady. Oferty w Kurjerze pod lit. A. B. C. 18801

Lokale różne do najęcia, familijne i pojedyncze. Zienna 2. 19007

Letnie mieszkanie, w pięknej okolicy, z wszelkimi dogodnościami do wynajęcia. Zgłosić się proszę: Elektoralna 5, m. 7. 18904

Lokal bardzo piękny, 6 pokoiów obszernych, wysokich, suchych, z przedpokojem, dużym pasażem i wszelkimi wygodami w skutek zmiany projektów do odstąpienia zaraz za 900 rs. rocznie, oglądać można codziennie od 10—2 po połud. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 2, na parterze. 18780

Leszno 33, do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, wodociąg, drugie piętro, front za 700 rubli, od lipca. 18740

Letnie mieszkania w Otwocku, blisko stacji, wszelkie wygody, lodownia. Wiadomość: ul. Dobra № 55, u właściciela lub rządy domu. 18450

Letnie mieszkanie za rogatką Wolską, w Łasku na Czystem, może być z całodziennym utrzymaniem. 18679

Mieszkanie jest do wynajęcia, z powodu tranżlokacji lokatora, który lat 17 mieszkał. Składające się z 5-u pokoiów na 2-m piętrze, przy ulicy Widok № 19. 19035

Między ogródkami, na parterze, mieszkanie suche, ciepłe, wysokie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, rs. 240 rocznie. Od Kopernika, Obożna. Dobra 10. 19014

Nowy-Świat № 41, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, garderóbka, dwa pasáže, wygodka, dwie piwnice i góra wspólna, w poprzecznej oficynie, na 1-szem piętrze, za rs. 875 rocznie. 1670r

Od 1-go lipca 15, 9 pokoi, 1-e piętro, balkon, może być stajnia i wozownia, lokal na mieszkanie, biuro lub magazyn. Krakow-Przedmieście № 2. 18366

Od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią, od 11 rs. i pokoje z kuchnią od 8 rs. Ulica Pańska № 86. 18285

Od 1-go lipca do wynajęcia salon o 3-ch oknach i 5-u pokojach z kuchnią, przedpokojem, wygodką, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, 750 rs. Ulica Leszno 12, wiadomość u rządy domu. 18720

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Ziotej. 1527r

Poszukuje lokalu na warsztat ślusarski, składającego się z 2-ch do 3-ch pokoiów suchych i widnych, oraz mieszkania do warsztatu, z dwóch do 3-ch pokoiów z kuchnią. Oferty z oznaczeniem ceny i miejsca, proszę złożyć w Kurjerze Warszawskim pod lit. A. W. 44. 18972

Przy emerytce jest pokój, od ogrodu, z meblami lub bez, dla urzędnika. Ogrodowa № 18, m. 3, od 9-ej do 11-ej rano. 19001

Pokój z osobnym frontowym wejściem, może być z całodziennym utrzymaniem. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, m. 5. 18997

Pokój widny, zaraz, parter, oddzielny wchód, umeblowany, samowarem, usługą, stolowaniem do umowy. Żorawia 23, m. 25. 18914

Pokój obszerny, z osobnym wejściem, osiem rubli miesięcznie, do wynajęcia. Zienna 34, mieszkania 26. 18973

Pokój dla kobiety lub pomieszczenie. Horcena 7, m. 18. 19011

Pokój lub pomieszczenie dla panienki, fortepian, całodziennego utrzymanie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 24. 17844

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyska № 35, w sklepie spożywczym. 18430

Pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 14. 18485

Pokój ładny do wynajęcia. Prózna № 7, mieszkania 4. 18495

Pokoik dla spokojnego lokatora, zaraz. Świętokrzyska № 27, m. 13. 18423

Pokoje umeblowane, od jednego do trzech do wynajęcia. Hoża 18. 18593

Pokoje kawalerskie do wynajęcia każdego czasu. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 18589

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia damie, od 15 lipca trzy pokoje. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasieńskiego. 18590

Pokoje umeblowane, pojedynczo lub razem tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 18783

Pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez, do najęcia. Zienna 13—15. 18601

Pokój osobny, pokój z kuchnią, dwa, kuchnia. Nowy-Świat 25. 18582

Sklep po cukierni, z odpowiednim lokalem, w części lub całości, na cukiernię lub jakikolwiek inny interes, do wynajęcia od kwartału. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła. 18331

Salon lub pokój umeblowane do wynajęcia. Wileza 35, m. 7. 18218

Salon o trzech oknach, od frontu, tanio do wynajęcia od 1-go lipca. Twarda № 6, wiadomość u rządy. 18165

Sklep z mieszkaniem na kawiarnię, skład Świdlin, 25 rs. miesięcznie. Sińska 50. 19009

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklepy z wystawami, mieszkaniami lub bez. Sna różne procedury, do wynajęcia od 1 lipca; tamże lokale po 5 i 3 pokoje z wygodami. Marszałkowska № 95, jak również 5 i 3 pokoje na 1-szem piętrze, z wygodami. Sienna № 25. 18015

Sklepy: 1^o po felcerze za rs. 220; — 2^o po Spokarni za rs. 300 rocznie. Procedury te prowadzone od lat pięciu z powodzeniem. Marszałkowska 80. Wiadomość tamże, lub Erywańska 3. Skład cygar. 1874r

Tanie lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Tamże stajnia dla krów. 1690r

Urząd poszukuje współlokatora. Dwa pokoje 15 rs. Miodowa 3, oficyna 25. 18338

W domu № 410/5 przy Krakowskim-Przedmieściu, jest do wynajęcia lokal na 2-m piętrze, świeżo z gruntu wyrestaurowany, z wszelkimi wygodami, złożony z przedpokojem dużego, salonu, siedmiu pokoiów i kuchni. W domu 1347d/6 przy ulicy hr. Berga, lokal na parterze, złożony z salonu, dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w kancelarii rządy domu № 410. 18784

W Nowo-Mińsku do odstąpienia pokój na letni sezon. Rymarska 14, w magazynie. 1862r

W Fludach od 1 lipca, dwa letnie mieszkania w lesie do najęcia. Wiadomość na stacji u W-go pana Eljaszewicz. 1872r

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokojem i kuchnią. Chmielna № 47, m. 16, w blizkości kolei, stróż wskaże. 18351

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 lipca 25 pokoi, kuchnia i ogródek od Wisły, z wszelkimi wygodami. Marjensztadt № 1. 18052

2 pokoje umeblowane, z fortepianem, zaraz do wynajęcia, przy rodzinie. Wiadomość w sklepie spożywczym. Krakowskie-Przedmieście № 20. 18832

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 20 rs. miesięcznie, wodociąg, zlew. Sińska 50. 19008

5 pokoiów, 1-sze piętro, wygody. Jerozolimska 64. 18524

5 pokoi, 2 alkowy, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, na pierwszym piętrze, przy ulicy Hożej № 50, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. wiadomość tamże. 18322

6 pokoiów z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Zienna 41, dom za Nowozielną. 18998

Doniesienia rozmaite.

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachium, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub akurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny niskie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Kruca № 38. 19041

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 18967

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademii, zaopatrzona w utensylja gwarantując zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swojej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 18736

Adama Kempieńskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrety bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantując zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 18249

Binokle, okulary, ściśle zastawione, pierwszorzędných fabryk, w najnowszych fasonach, poleca najtaniej optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1634r

Dwie poszewki znaczone Z. E. zostawiono na dławce w Botanicznym ogrodzie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Marszałkowską 97, mieszkania 7. 18985

Exsiccator. Osusza wilgoć, zastępuje farbę olejną. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1679r

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrii powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska 13. 18933

Kredens dębowy, tani, polski, do naprawy, kłanie, reparacje. 18933

Lo szka

Ma do skio uc. 15, m

Ma do skio uc. 15, m

Oszczędność, na p. bia, pierze chemicznie, zło skrojonej naciągę form, pierwszy zakład reparacyjny Marszałkowska 143.

Osoba zupełnie zdrowa poszukuje, w celu zrobienia wspólnym kosztem wycieczki do Zakopanego lub Zopot. Bliższa wiadomość: ulica Marszałkowska 119. Tani sklep. 18791

Pasmanteryjny - szmuklerskie wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych, przyjmuje obstarunki. Bracka 12, 1-e piętro, front. 18631

Pracownia krawatów „Louise,” Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materiału. 1850r

Poszukuje dziecka na garnuszek. Mostowa № 21, mieszkania 12. 1899r

Przyjmuje suknie po 3 ruble, podług najświeższych paryżskich fasonów. Wileza 23, mieszkania 1. 19018

Poprawiam suknie popsute w innych magazynach, tanio i szybko. Upinam na oczekaniu. Niecała 10, mieszkania 8. Suknia zefirowa nowa do sprzedania. 19043

Panienki na letnie mieszkanie przyjmuje przełożona pensji w Skierniewicach. 11372

Stolarz wróciwszy z zagranicy przyjmuje obstarunki, odnawia meble. Ul. Nowy-Świat № 12. 18921

Tanie! przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską i dziecięcą. Wileza 6—8. 19057

Wielki wybór kapeluszy poleca magazyn Emilji Stypieńskiej, Rymarska 14. Ceny bardzo umiarkowane. 1833r

Wyznaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Wyprzedaż po zniżonej cenie kapelusików z kwiatów u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 16903

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdując się na składzie w aptece Wętkowskiego, ulica Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Wynajmuję powozy najtaniej na śluby, spacer, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 17631

Z Warszawy list wysłany od P. K. dla Bronisława S. K. do Krosławia, proszę o nadanie listu. 1901r

Zalecam przez pp. lekarzy patentowane pudełkozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono paczkę klisz do fotografii. Kto zwróci: Łazienki, pułk ulański, mieszkania № 3, otrzyma rs. 2. 18931

7 kop. lokiet posadzki szpanuje nowym sposobem, z 6-letnią gwarancją i także przekładam. Stolarz. Bracka 25 N. C.—Dwie sklepowe oszklone i wystawa nie drogo. 1893r

50 rubli nagrody dostanie ten, kto odda 50 policyj 500 rubli skradzione p. Dachnowiczowi na dworcu Terespolskim w poniedziałek 23 czerwca, lub wskaże, u kogo takowe znajdują się. Grzankowski. Wspólna 18, mieszkania 6. 18883